NUMER 215.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{13}{25}$ Września 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 25 Września 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z d. 1 Października 1862 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	rocznie	R 8	
	półrocz. „	4	
	kwartal. „	2	
	miesięcz. „	—	k 67
Na Prowincji:	rocznie „	9 „	20
	półrocz. „	4 „	60
	kwartal. „	2 „	30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, w domu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dąbrowski* ulica Czysta Nr 415*a*; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Ś-to-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473-*J.Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300, *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b*.; M. *Cohn* przy ulicy Żabiej w pałacu Zamojskich i u *Janiszewskiego* kupca, przy ulicy Nalewki N. 2,257.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu d. 21 Sierpnia (2 Września) r. b. na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis rs. 150 dla kościoła parafjalnego w Krasnobrodzie, przez niegdy Aloizego Korczyńskiego kodycyllem na dniu 18 Lutego 1857 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w kodycyllu oznaczonemi, zatwierdziła.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do art. 114 prawa z roku 1825 o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, losowanie Listów Zastawnych 3go Okresu Serji 1ej rozpocznie się w dniu 19 Września (1 Października) r. b. o godzinie 10ej rano w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Mazowieckiej.

Fundusz do wysokości którego Listy Zastawne 3-go Okresu Serji 1-ej wylosowane będą, wynosi rs. 842,083 k. 72. — p. o. Prezesa *Kretkowski.* — Pisarz, Asesor Kolegjalny *Brzozowski*

Na posiedzeniu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w obecności JW. Naczelnika Rządu Cywilnego, w dniu 10 (22) b. m. i r. odbytem, zatwierdzony został następujący plan nauk dla 5-ciu oddziałów Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji (Puławach).

PLAN NAUK DLA INSTYTUTU
Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego.

KURS I.

1. *Wykłady wspólne dla wszystkich 5-ciu Oddziałów.*

a) Fizyka ogólna.
b) Chemja mineralna i organiczna.
c) Mineralogja z geognozją.
d) Miernictwo z niwelacją (w letniem półroczu).
e) Wykład statyki i dynamiki.
f) Wykład o materjałach używanych w budownictwie i przy konstrukcji machin.
g) Prawo i administracja krajowa.
h) Języki: francuzki, niemiecki i angielski (po za planem).

2. *Wykłady dla 3-ch Oddziałów Instytutu Politechnicznego.*

a) Algebra wyższa i zasady rachunku rożniczkowego i całkowego z zastosowaniami.
b) Geometrja analityczna.
c) Geometrja opisująca z zastosowaniem do cieniów, perspektywy, kamieniarki.
d) Cynematyka, czyli nauka sposobów przekształcania i przesełania ruchu w machinach (w letniem półroczu).
e) Opisanie rzemiosł i prace w warsztatach dla oznajomienia się z różnemi robotami.
f) Rysunek techniczny i ornamentów (po za planem).

3. *Wykłady dla 2-ch Oddziałów Instytutu Rolniczo-Leśnego.*

a) Zoologja w zastosowaniu do rolnictwa (w półroczu zimowem).
b) Botanika ogólna (w półroczu zimowem) i opisowa (w letniem półroczu).
c) Gospodarstwo ogólne (o gruntach, nawozach i uprawie mechanicznej).
d) Rybactwo, Jedwabnictwo, Pszczolnictwo (w półroczu letniem).
e) Leśnictwo ogólne (uprawa, ochrona, lowiectwo).
f) Anatomia i fizjologja zwierząt domowych (w pierwszem półroczu) i weterynarja.
g) Technologja rolnicza.
h) Matematyka rolniczo-leśna (w półroczu zimowem).
i) Rysunek planów i budowli, narzędzi rolniczych (po za planem).

KURS II.

1. *Wykłady wspólne dla wszystkich 5-ciu Oddziałów.*

a) Chemja analityczna.
b) Statystyka i Ekonomia polityczna.
c) Rachunkowość kupiecka z wykładem o papierach publicznych i buchalterja.
d) Hygjena poprzedzona zarysem anatomji i fizjologji ciała ludzkiego.
Języki: francuzki, niemiecki i angielski (po za planem).

2. *Wykłady wspólne dla trzech Oddziałów.*

a) Mechanika ogólna.
b) Wykład zasad Mechaniki w zastosowaniu do hydrauliki i budownictwa (w zimowem półroczu).
c) Zastosowanie Mechaniki do ruchu machin i teorji motorów, część I (motory hydrauliczne, żywe) w 2-gim półroczu.
d) Budowa machin (część pierwsza).
e) Fizyka przemysłowa.
f) Ogólne zasady Architektury i o częściach budowli.

3. *Wykłady specjalne dla Oddziału.*

A. (mechaników konstruktorów).
a) O używańszych mechanizmach wykonawczych.
b) Rysunek machin.
c) Modelowanie z gliny.
d) Zajęcia w warsztatach mechanicznych.

B. (inżynjerów cywilnych).
a) Geodezja i geologja stosowana do Inżynierji.
b) Kurs budowy dróg, mostów i komunikacij wodnych.
c) Rysunek planów.

C. (górników).
a) Geodezja i geologja stosowana do górnictwa.
b) Technologja chemiczna.
c) Metalurgja.
d) Manipulacje chemiczne.

3. *Wykłady wspólne dla 2-ch Oddziałów.*

a) Gospodarstwo ogólne (uprawa szczegółowa roślin i uprawa łąk).
b) Rybactwo, Jedwabnictwo, Pszczolnictwo (w letniem półroczu).
c) Leśnictwo (dalszy ciąg).
d) Weterynarja (dalszy ciąg).
e) Technologja rolnictwa (dalszy ciąg).
f) Architektura wiejska i anszlagowanie.

4. *Wykłady specjalne dla Oddziału.*

D. (rolników).
a) Zarząd gospodarstwa.
b) Szczegółowy chów zwierząt domowych.
c) Chemja rolnicza.
d) Mechanika rolnicza.
e) Hydraulika rolnicza (w letniem półroczu).
f) Przepisy dotyczące ziemian w (półroczu zimowem).

E. (leśników).
a) Szacowanie i urządzanie lasów.
b) Botanika leśna (w półroczu letniem).
c) Entomologja leśna (w półroczu letniem).
d) Technologja leśna i użytkowanie z lasów.
e) Przepisy krajowe leśne.
f) Statystyka leśna krajowa i ościennych mocarstw (w półroczu zimowem).

KURS III.

1. *Wykłady wspólne dla 3-ch Oddziałów Instytutu Politechnicznego.*

a) Teorja motorów część 2-ga (machiny parowe).
b) Budowa machin (dalszy ciąg).
c) Architektura stosowana do przemysłu, anszlagowanie, przepisy budowlane.
d) Prawodawstwo przemysłowe.
Języki: francuzki, angielski, niemiecki (po za planem).

2. *Wykłady specjalne dla Oddziału.*

A.
a) O używańszych mechanizmach wykonawczych (dalszy ciąg).
b) Projektowanie zakładów fabrycznych.
c) Modelowanie z gipsu, drzewa, kamieni.
d) Zwiedzanie fabryk.

B.
a) O drogach żelaznych, o motorach i środkach przewozowych na tych drogach używanych.
b) O sposobach osuszania i zaopatrywania w wodę różnych miejscowości.
c) O mechanizmach pomocniczych używanych w Inżynierji.
d) Projektowanie robót inżynjerskich.
e) Zwiedzanie robót inżynjerskich.

C.
a) O machinach używanych w górnictwie.
b) Exploatacja kopalń.
c) Metalurgja (dalszy ciąg).
d) Zwiedzanie kopalń.

Z Petersburga, 20 *Września.*

Dep. tel. Nowogród 7 wrześ.. g. 8 m. 45 po połud. Ich Cesarskie Moście i Ich Cesarskie Wysokoście, Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu, Wielcy Książęta Aleksander, Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, Michał Mikołajewicz i Mikołaj Konstantynowicz, Wielkie Księżny Marja Mikołajówna, i Olga Fedorówna i Księżniczka Marja Maksymiljanówna, wyjechawszy dziś koleją żelazną z Kołpina o godzinie 12 w południe, przybyły o godz. 2 1/4 do przystani Sosnickiej, skąd raczyły udać się na parostatku do Nowogrodu.

O godz. 6 3/4 po południu, Ich Cesarskie Moście i Ich Cesarskie Wysokoście szczęśliwie przybyły do Nowogrodu i były przyjmowane na przystani przez Ich Cesarskie Wysokoście, Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, Wielką Księżnę Aleksandrę Piotrównę i Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza młodszego, władze wojskowe i cywilne, szlachtę, kupiectwo, starszych gmin i sołtysów wiejskich, oraz liczny tłum ludu, który witał Ich Cesarskie Moście głośnemi okrzykami „hura".

Na całej długości Wołchowa, brzegi koło wsi, były upiększone wieńcami z liści, cyframi Ich Cesarskich Mości i różnokolorowemi chorągwiami; lud zbierał się tłumami, witał i przeprowadzał przejeżdżający parostatek, głośnem „hura."

Ich Cesarskie Wysokoście, Wielki Książę Michał Mikołajewicz, Wielka Księżna Olga Fedorówna i syn Ich, Wielki Książę Mikołaj Michałowicz, powróciły 4 września (v. s.) wieczorem do Petersburga z Anglji, gdzie przepędziły sześć tygodni u wód morskich.

W Nr. 72 *Gazety Senackiej* zawiera się Manifest Cesarski z 1 września (v. s), polecający na rok 1863 ogólny pobór do wojska po 5 ludzi z 1000, w obydwóch strefach Cesarstwa, który ma być rozpoczęty 15 stycznia i ukończony 15 lutego. Manifest Cesarski z 26 sierpnia (v. s.) 1856 r. ogłosił, że nie będzie poboru, ani w wspomnionym roku, ani w następnych trzech latach, a ulga ta utrzymana została jeszcze przez lat trzy. Obecnie polecony pobór ma za zasadę „chęć uniknięcia w przyszłości, o ile będzie można, wzmocnionego poboru do wojska przez utworzenie silnej rezerwy i dostarczenia czynnej armji i flocie koniecznych uzupełnień, dla zapełniania braków."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

W sprawie rzymskiej, najbardziej ze wszystkich kwestij zajmującej dziś umysły świata dyplomatycznego, ciągle te same powtarzają się wieści: z jednej strony, że *statu quo* będzie utrzymane jeszcze przez jakiś czas, z drugiej, że gabinet turyński energicznie wystąpi o przyspieszenie jej załatwienia.

Cesarz Napoleon w pierwszych dniach października ma powrócić z Biarritz do Saint-Cloud i podczas pobytu w tej rezydencji załatwić ostatecznie ważną tę dla Włoch a nawet dla całej Europy kwestję. Co do usposobienia Cesarza Napoleona, *Morning Post*, ciągle przedstawia je jako bardzo przychylne dla Włoch, korespondencje z Biarritz donoszą, że stronnictwo dworskie nieprzychylne zjednoczeniu Włoch; pracuje usilnie nad skłonieniem Cesarza do swych widoków, lecz czy wpływ jego jest skuteczny, tego nikt nie potrafi dojrzeć; według tychże korespondencij załatwienie kwestji rzymskiej bardzo rychło nastąpi, ale w jakim duchu, tego nawet najbardziej przybliżone do Cesarza osoby niewiedzą.

Nota gabinetu turyńskiego jaka ma być wysłana do gabinetu francuzkiego, dotąd będąca dopiero w projekcie, będzie ważnym krokiem bo nie tylko ma żądać załatwienia kwestji rzymskiej, ale zarazem wskazać, w jakim duchu załatwienia żąda gabinet turyński. Że jej nie będzie zbywać na energji, wskazuje to okólnik p. Durando, ktory podają w całości dzienniki. Okólnik ten napisany z godnością i stałością, powiada, że zwycięztwo pod Aspromonte jest zwycięstwem Włoch nad sobą samemi, a w imię tej siły moralnej, domaga się zwrócenia im Rzymu.

W skutek usiłowań Anglji i Austrji, Cesarstwo tureckie, jeżeli dać wiarę depeszom, zostało utrzymane w swej całości i wszystkie groźne wzburzenia zostały uspokojone. Z Czarnogórzem został zawarty pokój; Hercegowina poddała się; nieporozumienia z Serbją zostały przez konferencję mocarstw europejskich załatwione. Państwo otomańskie zatem, jakby się wydawało, powinnoby cieszyć się pokojem; czy jednak na zbyt długi czas usiłowania dyplomacji odroczyły kwestję wschodnią, o tem powszechnie wątpią. Lecz zaledwie jedne usunięto trudności, już zaczynają się ukazywać nowe, mianowicie w kwestji syryjskiej. Wiadomo, że Francja cofnęła swe wojska z Syrji, przez poszanowanie dla konwencji londyńskiej, lecz cofając je oświadczyła, iż od tej chwili obejmuje napowrót wiekowe swe prawa opieki nad Libanem. Obecnie *Patrie* oświadcza, że jeżeli Duad-pasza, zbrojnie popierać będzie gwałty, jakie spowodowały powstanie w Kesruanie, to Francja czerpać będzie radę jedynie w szlachetnych tradycjach swej polityki, co w zwyczajnym języku ma znaczyć, iż będzie zbrojnie interwenjować.

W Wiedniu izba niższa przystąpiła do rozpraw nad prawem o rewizji kadastru. Minister skarbu przed rozpoczęciem tych rozpraw oświadczył, iż ponieważ rok skarbowy bliski jest końca, rząd cofa projekta podwyższenia podatków na rok bieżący, a inne w ich miejsce postawi.

W Berlinie mówią o odroczeniu przesilenia ministerjalnego, i o wejściu do gabinetu p. Bismarck, przyczem wszakże gabinet nie ulegnie żadnej zmianie. Wejście p. Bismarck zresztą, spowodowane jest nie zewnętrzną, ale wewnętrzną polityką.

Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają wiadomości o zawarciu konwencji pomiędzy Szwecją a Danją, na zasadzie której wojska szwedzkie miałyby zająć Szlezwig, w razie zbrojnej interwencji Związku Niemieckiego.

(Ind. b., Patr., Wien. Z., Schl. Zeit.)

Anglja.

Londyn, 20 *Września. Times*, w swym City artykule, datowanym wczorajszego wieczora, pisze: „Nadeszłe tu dzis listy kupieckie z Nowego-Jorku dają obraz armji związkowej, upadłej na duchu i nie będącej w stanie stawiania oporu skonfederowanym, wkraczającym do Marylandu. Obawiano się, ażeby za tydzień nie została przeciętą komunikacja lądowa pomiędzy Nowym-Jorkiem a Waszyngtonem. W takim razie pozostałaby pomiędzy pomienionemi miastami jedynie komunikacja wodna. Straty armji związkowej są daleko znaczniejsze, niż gazety donosiły, a obok tego skonfederowani zdobyli na niej znaczną liczbę dział, tudzież ogromną ilość żywności i amunicji wojennej.

Ogłoszenie, że wystawa powszechna zamkniętą zostanie formalnie 1-go listopada, lecz że w ciągu dwóch tygodni po tej dacie gmach wystawy stać będzie otworem dla opłacających wyższe od zwykłego wstępne, przyjęte zostało, jak powiada *Times*, przez wystawców angielskich z wielkiem zadowoleniem; lecz inne zupełnie wrażenie wiadomość ta wywarła na wystawcach obcych, którzy sprzedali oddawna wystawione przez się przedmioty i chcieliby jak najprędzej wrócić do swych krajów. Tego ostatniego wprawdzie nikt im nie wzbrania, lecz pozwolenie to jest tylko pozorne, gdyż nie wolno im pakować w samym gmachu swe przedmioty przed 15-m listopada.

Rozprawy w pruskiej izbie deputowanych z przeszłego tygodnia roztrząsane są przez *Globe* palmerstonowski w duchu większości stronnictwa postępowego. W końcu atoli powiedziano: „Liberalni strzedz się winni, ażeby zbyt daleko nie zaszli i nie osłabili siły armji. Żadne państwo nie potrzebuje bardziej niż Prusy posiadać silne wojsko."

Akcjonarjusze banku angielskiego odbyli wczoraj meeting półroczny. Dywidenda za pierwsze półrocze r. b. wynosi; po potrąceniu podatku dochodowego, 4 1/2 pCt., a cała przewyżka dochodzi obecnie do sumy 3,000,872 funt. ster. Na wniosek dotyczący wykrytych w ostatnich czasach fałszowań banknotów, gubernator banku odpowiedział, że to co gazety w tym względzie donosiły, jest przesadzone, oraz że jakkolwiek nie może na teraz wejść w szczegóły, jest atoli w stanie oświadczyć, że znajdujące się w obiegu fałszywe banknoty nie wynoszą znacznej sumy i że pochodząca ztąd dla banku strata jest niewielka.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu manchesterskiej izby handlowej, p. Laing, minister skarbu z Indij Wschodnich, miał długą mowę o stanie pomienionego kraju i o widokach jakie Anglja mieć może pod względem możności zaopatrywania się ztamtąd w bawełnę. Co do pierwszego z powyższych względów, p. Laing zakomunikował wiadomości zaspokajające; co do bawełny atoli, oświadczył on, że to co dotąd mówiono, było bardzo przesadzonem. Indje nie będą nigdy w stanie zastąpić dla Anglji Amerykę pod względem dostarczania bawałny, a tem mniej można na to liczyć w ciągu kilku pierwszych lat. Obok tego sam klimat indyjski nie sprzyja produkcji wyższych gatunków bawełny.

Liverpool Daily Post opowiada o usiłowaniach stanów południowych b. związku amerykańskiego celem utworzenia silnej floty. Na wielu prywatnych warsztatach angielskich zamówione zostały na rachunek rządu konfederacji południowej liczne parostatki wojenne, z których znaczna część spuszczoną już została na morze, a inne będą wkrótce ukończone Przy pomocy floty, skonfederowani spodziewają się znieść wcześniej lub później blokadę.

Austrja.

Wiedeń, 22 *Września.* Wczoraj, w samo południe, izba deputowanych rady państwa, z prezesem Drem Hejnem i wice-prezesami Drem Hasnerem i hrabią Maccuchelli na czele, przyjmowaną była przez Cesarzowę w pałacu w Schönbrunn, w wielkiej galerji. Po odczytaniu przez Dra Hejne adresu winszującego Cesarzowej powrotu do zdrowia, Jej Cesarska Mość podziękowała izbie w wyrazach nadzwyczaj uprzejmych.

O stanie kwestji siedmiogrodzkiej, *Ungarische Nachrichten* podają następujące szczegóły, poczerpnięte ze źródła wiarogodnego: Hr. Nadasdy, kanclerz nadworny siedmiogrodzki, trzyma się ściśle swego programu. Zgromadzenia komitatowe odbędą się na zasadzie nowej komitatów organizacji; na zgromadzeniach tych, usiłowania zwrócone będą głównie do zapewnienia powodzenia wyborom do przyszłego sejmu. Ponieważ uznanem zostało, że dawny system wyborczy nie da się na teraz uskutecznić, postanowiono przeto nakreślić inny, uwzględniający ile możności jednostajną reprezentację trzech głównych narodowości: węgrów, sasów i rumunów. Nowe prawo wyborcze zostanie przez samego monarchę nadane. Jakkolwiek wszystkie prace przygotowawcze prowadzone są z wielką energją, pomimo to nie ulega wątpliwości, że sejm siedmiogrodzki nie zostanie w roku b. zwołanym.

Pesti Naplo donosi, że ustawa węgierskiego banku hypotecznego została bez wielkich zmian przez monarchę usankcjonowaną i nadesłaną do namiestnictwa węgierskiego.

Francja.

Paryż, 20 *Września.* Zapewniają, że gabinet turyński ma stanowczo oświadczyć rządowi cesarskiemu, iż nie potrafi dłużej panować nad opinją, i jeżeli Cesarz Napoleon sam zaraz nie oznaczy ostatecznego terminu odwołania załogi francuzkiej z Rzymu, to gabinet ten będzie zmuszony określić przeciąg czasu po upływie którego, nie zważając na skutki, będzie się starał dać możność obywatelom rzymskim objawienia swych żądań co do kształtu rządu. Jakkolwiek pogłosek tych nie można brać dosłownie, wszakże nie ulega wątpliwości, że rząd włoski dla utrzymania powagi swej władzy, zniewolony jest do działania energicznie w kwestji rzymskiej.

Ksiądz Stellardi, wysłany przez rząd włoski do Rzymu, dla zawiadomienia Piusa IX o małżeństwie jego córki chrzestnej, księżniczki Marji Pji, miał już posłuchanie u Ojca Św. Posłuchanie to trwało godzinę, i wcale niebyło na nim wzmianki o polityce. Zapewniają, że Pius IX z cechującą go osobistą dobrocią, dopytywał się o stan zdrowia Garibaldego.

Z Saint-Nazaire wypłynął w tych dniach do Vera-Cruz statek wiozący 500 do 600 ludzi i 15 chirurgów; za kilka dni ma wypłynąć drugi parowiec z podobną liczbą wojska. Dodawszy tę ilość do już wysłanej, okaże się jeszcze wyraźniej mylność zapewnień, że armja wyprawy meksykańskiej nie przenosi 30,000 ludzi. *Monitor* podaje wiadomości z Meksyku sięgające do 9-go Sierpnia, według których stan zdrowia wojsk w Orizaba, był zupełnie zadawalniający. W Vera-Cruz, stan atmosfery pozwalał wnioskować, że żółta febra, która w roku bieżącym wcześniej zaczęła panować i nadzwyczaj była silna, wkrótce zupełnie zniknie. W Orizabie żywności było podostatkiem, i wojska w takiem były stanowisku, że mogły bez obawy czekać na posiłki, które zresztą wkrótce miały nadejść. Wojska meksykańskie wcale się nie ukazywały, i według ostatnich wiadomości, małemi oddziałami oddalały się, bez zamiaru ponowienia ataku, który przez zbudowanie małej twierdzy na górach Borrego, stał się jeszcze trudniejszym.

Z powodu ostatnich wiadomości z pola bitwy w Stanach Zjednoczonych, znów krąży pogłoska, że pomiędzy Francją i Anglją na nowo rozpoczęte zostały układy, co do uznania związku stanów skonfederowanych.

Patrie zapewnia, że teraz wiadome są już dokładnie warunki narzucone księciu Czarnogóry przez Omera-Paszę. Porta nie domagała się aby książę uznał jej zwierzchnictwo, ponieważ podobne żądanie wywołałoby zbyt żywe reklamacje ze strony większej części mocarstw. Lecz żądała, obok wydalenia Mirka i zbudowania drogi wojskowej pomiędzy Niksiczem a Spuczem, aby przedsięwzięto pewne środki, w razie przejścia Hercegowińczyków na terytorjum Czarnogóry. Czarnogórcy w zamian za to mają otrzymać pozwolenie wywożenia i przywożenia wszelkich towarów przez jeden z najbliższych zachodniej ich granicy portów morza Śródziemnego. Turcja nie ustępuje im ani Antivari, ani okręgu Grahowo. Według tego dziennika p. de Moustier miał sobie poleconem zaprotestować przeciwko zbudowaniu blockhausów na drodze pomiędzy Niksiczem i Spuczem, ponieważ to zagrażałoby *status quo* zapewnionemu traktatem paryzkim.

Cesarz ma wrócić z Biarritz około 4-go października do Saint-Cloud, gdzie zabawi do 15-go t. m.; następnie dwór ma się przenieść do Compiègne. Chociaż rozporządzenia co do podróży morskiej księcia Napoleona nie zostały odwołane, podobno podróż ta jest wątpliwa a przynajmniej zamiar udania się do Egiptu, stanowczo został porzucony.

Mylną jest wiadomość jakoby marszałek Randon, ubiegał się o dowództwo w Ljonie; przeciwnie pragnie on pozostać na swym urzędzie ministra wojny. Dowództwo po marszałku Castellane ma otrzymać hrabia Palikao, który wkrótce zapewnie zostanie marszałkiem.

Według *Opinion nationale*, eskadra ewolucyjna francuzka, dowodzona przez admirała Rigault de Genouilly, która znajdowała się na wodach neapolitańskich, już zawinęła do Ajaccio, zkąd bezzwłocznie ma się udać do portu Villefranche.

Włochy.

Turyn, 18 *Września.* Dzisiejszy *Diritto* ogłasza w imieniu Garibaldego notę, zaprzeczającą mniemaniu niektórych osób, utrzymujących, że Anglja głównie przyczyniła się i dopomogła do przedsięwzięcia wyprawy, która skończyła się bitwą pod Aspromonte. Opinja publiczna nie daje się jednak tak łatwo przekonać, widząc szczególniej coraz nowe ze strony Anglji dowody sympatji dla Garibaldego. Włosi praktycznie biorą rzeczy i uważają, że byłoby nierozsądnem zrywać obecnie przymierze z Francją, mając tak blizkiego nieprzyjaciela jak Austrja. Zresztą odbywające się meetingi na korzyść b. dyktatora nie dadzą nigdy Włochom tak pożądanego dla nich czworoboku; na inną zaś pomoc ze strony Anglji nigdy jak wiadomo, rachować nie można, w tym razie jeszcze protestanckie jej dążności nie małą odgrywają rolę. Najwięcej obecnie z tej sympatji Anglików dla b. dyktatora, korzysta miasto Spezzia, gdzie zebrało się ich przeszło 200 w celu odwiedzenia chorego.

Przestano już od kilku dni mówić o procencie Garibaldego. Uszanowanie prawa więcej może jak gdziekolwiek zakorzenione jest między Włochami. Wiele jest więc osób utrzymujących, że Garibaldi powinien być sądzony przez zwykłe sądy, i że zamach jego nie może być puszczony bezkarnie. Gabinet był pierwiastkowo innego zdania, jednak jak wiadomo teraz od niego odstąpił.

Pomimo, że wszystkie prawie zagraniczne dzienniki, rozsiewają ciągle pogłoski o rozruchach mających miejsce we Włoszech, tak jednak w rzeczy samej nie jest; wszędzie bowiem, z wyjątkiem prowincyi neapolitańskich, gdzie rozbójnictwo przybrało znowu większe rozmiary, zupełna panuje spokojność. Są to także tylko chwilowe wybryki, które wkrótce zapewne zostaną uśmierzone.

Odpowiedź na artykuły p. de la Gueronniera, umieszczona w wczorajszej *Gazecie urzędowej*, bardzo dobrze przez publiczność została przyjęta. Trudno rzeczywiście pojąć, jak można mówić teraz o konfederacji, kiedy całe Włochy, z wyjątkiem nielicznego już stronnictwa dawnego porządku rzeczy, dążą całemi siłami do zjednoczenia. Gdyby reakcja miała kiedyśkolwiek nastąpić, mogłaby jedynie być wywołaną przez jakieś ważne i nieprzewidziane wypadki, które, należy się spodziewać, nigdy nie będą mieć miejsca.

Skarb Państwa przepełniony jest obecnie pieniędzmi; nie wszyscy dają temu wiarę, a jednak tak jest rzeczywiście. Minister skarbu zarzucony jest prośbami o wypuszczanie w obieg obligów skarbowych, które sam kraj pochłania po największej części. Wszyscy, którzy w Londynie i w Paryżu podają się za ajentów ministra, upoważnionych do umieszczania włoskich papierów, tylko chcą sobie zjednać jakieś znaczenie w oczach publiczności, chociaż rzeczywiście mają tylko swój własny interes na celu. Przepisy, dotyczące sprzedaży-dóbr narodowych mają być wkrótce ogłoszone. Sprzedaż ta rozpocznie się za dwa miesiące i szybko będzie prowadzona.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 23 *Września.* Pogłoski krążące dziś w izbie deputowanych o bliskiem rozstrzygnięciu przesilenia ministerjalnego, zostały wielostronnie potwierdzone; mianowicie p. v. Bismark-Schönhausen ma zostać mianowany prezesem gabinetu, a wkrótce także obejmie wydział spraw zagranicznych; hr. Bernstorff zaś ma zająć stanowisko posła w Paryżu. Podług tychże dosyć wiarogodnych wiadomości, minister v. d. Heydt ma ustąpić z gabinetu, a miejsce jego zajmie p. v. Bodelschingh, albo hr. Itzenplitz; wszyscy inni ministrowie pozostaną na teraz przy swych obowiązkach. (Według wiadomości dziennika *Bank-und Handels-Zeitung* mówiono dziś rano w Berlinie, że ministerstwo skarbu prawdopodobnie tymczasowo zajęte zostanie). *Berliner Allgemeine Zeitung*, podaje jako powód ustąpienia p. v. d. Heydt, że tenże położył za warunek pozostania nadal przy swych obowiązkach, rozwiązanie izby deputowanych, lub ustanowienie dwuletniej służby wojskowej; według zaś pogłoski podanej przez *Bank-und Handels-Zeitung*, lecz przez nią nie poręczonej, minister ten chce się usunąć w skutku niezatwierdzenia praw dotyczących nowych kolei żelaznych.

Berlin, 23 *Września.* W izbie deputowanych miało dziś miejsce ostateczne głosowanie nad budżetem wojskowym na rok 1862; 308 głosów było przeciwnych zatwierdzeniu żądanych przez rząd 37,779,000 talarów na wydatki zwyczajne, za projektem rządu było tylko 11 głosów. Dziewięciu członków stronków stronnictwa zachowawczego i p. v. Patow znajdowali się w mniejszości. Zresztą głosowano co do wszelkich ewentualnych decyzij bez imiennego wzywania. Stosunek głosów był tenże sam, jak przy głosowaniu ewentualnem.

Trjest, 22 *Września.* Dziś został wydany wyrok w sprawie przeciw wichrzycielom spokojności, w czasie pobytu gości węgierskich w tem mieście. Dr. Fabris został skazany na jeden rok więzienia; inni trzej obwinieni, zostali uwolnieni z powodu braku dowodów.

Peszt, 22 *Września.* Dziś miało miejsce w „Köztelek", ogólne zebranie założycieli węgierskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wniosek hr. Leopolda Nadasdy, złożenia Cesarzowi podziękowania przez deputację wybraną z grona stowarzyszenia, jakoteż wniosek hr. Zichy, dotyczący wynurzenia wdzięczności założycielom towarzystwa, zostały przez zgromadzenie przyjęte.

Raguza, 22 *Września.* Churszyd pasza wstąpił do Raguzy w przejeździe do Skutari.

Praga, 23 *Września.* Dziś został ogłoszony wyrok w sprawie Barella; obwiniony Barella z powodu braku dowodów został uwolnionym. W procesie prasowym, wytoczonym przeciw dziennikowi *Pozor*, organowi stronnictwa katolików czeskich, prokurator wniósł o skazanie redaktora kanonika Sztulca, na rok więzienia i utratę 1000 zlr. kaucji.

Turyn, 22 *Września.* *Opinione* donosi: dymisja ministra Conforti została przyjętą. Wiadomość, jakoby wydział sprawiedliwości został powierzony prezesowi izby p. Tecchio, nie potwierdza się, gdyż wydział ten objął tymczasowo prezes gabinetu.

Raguza, 23 *Września.* Łuka Wukałowicz podpisał w imieniu Hercogowiny akt poddania się. Obecny Churszyd-Pasza udzielił Wukałowiczowi amnestją i mianował go bimbaszą.

Wiedeń, 23 *Września.* Jenerał-feldceugmeister Giulay, zastrzelił się dziś o godzinie 12 w południe.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Niebo w dniu wczorajszym było pochmurne, z rana i późno wieczorem na pół pogodne, po południu o godzinie 3 1/2 miejscami deszcz ulewny padał. Wiatr panował zachodni mocny, rano i wieczorem mierny. Powietrze dość wilgotne. Średnia temperatura dnia jest 7 1/5 Réaumura o 1 1/5 niższa od normalnej; największe ciepło po południu 12 1/5, najmniejsze w nocy 3 1/2 stopni Réaumura. Barometr opadał, średnia wysokość jego 748,97 milimetrów.

— Tomasz Chołstowski, lat 78 liczący, zamieszkały we wsi Repki, powiecie Ostrołęckim, rąbiąc drzewo dnia 25 Lipca r. b. tak mocno skaleczył się siekierą w nogę, że skutkiem znacznego upływu krwi, nie mając przytem żadnej pomocy, życie zakończył.

— Książki dla ludu mnożą się w takiej mierze, że niepodobna prawie o wszystkich podawać wzmianki. Obecnie przeglądaliśmy w rękopiśmie *Modlitwy i Nauki dla rzemieślników i ludu wiejskiego*, napisane przez Stacha Dworaka, które mają być wkrótce wydane nakładem nowo-założonej księgarni H. Merzbacha i L. Pollaka. Jest to książka do nabożeństwa, zawierająca zwykłe modlitwy, znajdujące się we wszystkich książkach do nabożeństwa z dodatkiem kilku objaśnień, a mianowicie, wstępu pod tytułem: *o Modlitwie* (co ma być czytane nie w kościele ale w domu), gdzie szczegółowo a przystępnie rozebrana jest modlitwa pańska, oraz znaczenie obrzędu Mszy świętej; nauki *o Spowiedzi* (do przeczytania wolnym czasem w domu, przy wybieraniu się do spowiedzi); *rachunku sumienia* zastosowanego dla ludu wiejskiego i rzemieślników, i wytłómaczenia pochodzenia nazwy litanji loretańskej. Modlitwy w ogóle bardzo stosownie są dobrane, chociaż takie same znajdują się w wielu elementarzach. – Lud nasz zatem będzie mógł modlić się, już nie na pod każdym względem nieodpowiednich obecnym wymaganiom książkach częstochowskich, bo będzie miał do wyboru kilka w podobnym rodzaju jak *Modlitwy* i *nauki* modlitewników; księgarnia Gebethnera i Wolffa, obiecuje wkrótce ukończyć druk pięknej książki do nabożeństwa, pod tytułem: *Droga do zbawienia*, a i tak już wyszły dwie małe książeczki do nabożeństwa dla chłopców i dziewcząt wiejskich, ułożone przez Józefę Kamocką a wydane nakładem księgarni Michała Glücksberga w Warszawie.

— *Narodni Listy* donoszą o zaszłym w Pradze, w dniu 22-m b. m., o w pół do 8-ej z rana, zgonie *Ferdynanda B. Mikowca*, redaktora tygodnika *Lumir*, poety dramatycznego i znakomitego archeologa czeskiego. Zmarły F. B. Mikowec miał lat 36 wieku.– Cześć jego pamięci!

— Czytamy w *Łużiczanie:* „Księgozbiór „Towarzystwa Maticy serbskiej", czyli serbołużyckiej, w Budyszynie, liczy obecnie 350 dawnych dzieł w języku Górnej Łużycy, a 45 w języku Dolnej Łużycy. Spodziewać się należy, że księgozbiór ten posiadać będzie wkrótce wszystkie książki serbo-łużyckie, gdyż Matica takowe ciągle w darze otrzymuje. Bibliotece tej brak dotąd jeszcze 100 dawnych dzieł serbo-łużyckich."

— Drukiem i nakładem A. J. Landfrassa i syna w Hradcu Henrykowym i w Taborze, wyszły dzieła następujące: *Kolumbus, czili: Vynalezeni Ameriky*, książka obejmująca wiele ciekawych i nauczających szczegółów, dla dzieci i doroślejszej młodzieży, podług J. H. Kampe'go napisał Karol Müller, kapłan z Suchdola.—*Kterak se Kubiczek dvorskym blaznem stal a procz k smrti meczem na stinadle odsouzen byl*, powieść z ubiegłych czasów, z notatek W. K. Krameriusa, ułożył J. W. Żak. —Nowe wydanie staroczeskiej powieści: *Zdeniek ze Zasmuku se svymi tovaryszi, a neb: Rytirzi v. Blanickem vrchu zavrzeni.*— Dzieła treści religijnej: *Misionarni knižka;—Liby pokrm dusze o pravem slovu Božim, nove, opravene vydani*, dzieło wydrukowane częścią pismem gockiem, a częścią łacińskiem;—*Hora Kalvarska.*—Książeczki dla dzieci pod tytułem: *Zlaty vieneczeki, Ruczni knižka ke mszi svate.*

— W Pradze przystąpiono do odnowienia tamecznego zamku królewskiego, a mianowicie tej jego części, która zwróconą jest ku Hradczanom. Niektóre części wielkiego portalu i rzeźb zaczęto na nowo wyzłacać, przez co stał się czytelnym napis, głos zący, że Cesarz Maciej tę część zamku w r. 1614 wzniósł.

— Dr. Tyrsz, prezes prażskiego towarzystwa gimnastycznego *Sokol*, zacznie wkrótce wydawać czasopismo poświęcone gimnastyce, pod tytułem także *Sokol*. Liczba członków tego towarzystwa coraz się wzmaga i wynosi obecnie 1,200.

— Pierwszy po długiej przerwie numer czasopisma czeskiego humorystycznego *Brejle* wyjdzie na dzień św. Wacława (28-go b. m.). Przerwa w wydawnictwie tego pisma spowodowaną była skazaniem p. Mosra, redaktora, za przekroczenie drukowe, na karę więzienia.

— U Jarosława Pospiszila w Pradze wyszły z druku: *Hrobnik*, powieść Karola Sabiny, wydanie trzecie, i *Mylord Kot*, powiastka F. Hoffmanna, przełożona z niemieckiego na czeski przez J. W. Huskę, wydanie drugie.

— A. Augusta wydaje w Pradze swym nakładem *Katolicke uczeni*, przez p. Ctibora, prof. szkoły realnej w Pisku. Dzieła tego, obejmującego zasady wiary i moralności, wyszedł na teraz zeszyt pierwszy, mieszczący w sobie naukę o wierze.

— Towarzystwo czeskie „Złotej księgi dziewic czeskich" obchodziło 16-go b. m. w Pisku uroczystość swej patronki, Św. Ludmiły. Na tę uroczystość kościelną, zgromadziła się znaczna liczba dziewic czeskich, do tego towarzystwa należących, tak z samego miasta jak i z prowincji.

— Dnia 12-go b. m. magistrat miasta Aradu, odbył posiedzenie poświęcone roztrząśnięciu kwestji teatru węgierskiego. Na posiedzeniu tem mianowany został komitet teatralny pod prezydencją burmistrza. Na rok b. miasto udziela dyrekcji teatru węgierskiego 1,200 zł. reń., i osobno 800 zł. reń. na odrestaurowanie budynku teatralnego; następnych zaś lat zapomoga przez miasto teatrowi udzielana wynosić będzie 1,400 zł. reń. Niezwłocznie po ukończeniu robót około restauracji, która odbywać się ma pod kierunkiem komitetu, rozpoczną się przedstawienia. Dyrekcja obowiązaną jest mieć dostateczny personal tak do utworów dramatycznych jak i oper i złożyć komisji na 1 Października listę tego personalu wraz z warunkami, na jakich artyści zostali angażowani.

— Sprawy meksykańskie do wysokiego stopnia budzą od pewnego czasu ciekawość publiczną, której nie mogły zaspokoić ogłaszane oddzielnie dokumenta. Perjodycznie wydawany zbiór, pod tytułem *Archives diplomatiques*, zachował sobie możność ukazania publiczności rozmaitych stron tej kwestji, tak rozmaicie ocenionej. Zeszyty sierpniowy, wrześniowy i październikowy tego czasopisma, zawierają wszystkie dokumenta dotyczące Meksyku, zamienione pomiędzy Hiszpanją, Anglją, Francją, Stanami Zjednoczonemi i rzecząpospolitą Meksykańską. Trzy te zeszyty wyszły razem, ażeby podać w całości tak zawiłe a zajmujące układy, jakie sprawa meksykańska wywołała pomiędzy różnemi mocarstwami. Coraz zatem wybitniej okazuje się użyteczność *Archiwów dyplomatycznych* i niedługo zbiór ten będzie poszukiwany przez każdego, kto będzie chciał z znajomością rzeczy, śledzić bieg wypadków w całym świecie.

— Z urzędowych wykazów statystycznych okazuje się, że obecnie w Wielkiej Brytanji znajduje się 6,378 fabryk obrabiających bawełnę, wełnę, len i jedwab'. W tych fabrykach znajduje się 36,450,028 szczotek do czesania i 490,866 warsztatów tkackich, poruszanych, to siłą pary równającą się sile 375,291 koni, to siłą wody równającą się 29,339 koni. W fabrykach tych pracuje 775,534 osób, a mianowicie płci mężkiej 308,273, a płci żeńskiej 467,261 i 69,593 dzieci nie mających 13 lat prawie w równej połowie chłopców i dziewczyn.

Postęp fabryk obrabiających bawełnę od 1850 roku, najlepiej wskazują następujące cyfry: W 1850 r. fabryk takich było 1,932, posiadających 20,977,017 szczotek, 249,627 warsztatów i siłę poruszającą 82,555 koni. Obecnie fabryk tych jest 2,887 posiadających 30,387,467 szczotek, 399,922 warsztatów i 294,130 koni siły poruszającej. Fabryki te w 1850 r. zajmowały 330,924 robotników, obecnie zajmują ich 451,569. Liczba chłopców nie mających lat 13 wzrosła w tym okresie

z 9,482 do 22,081, a dziewczyn w tymże wieku z 5,511 do 17,707; liczba starszych nad 16 lat robotników płci męzkiej wzrosła z 132,019 do 160,475, płci żeńskiej z 183,912 do 251,306. Zatem w ciągu tego okresu siła poruszająca fabryki obrabiające bawełnę powiększyła się w stosunku 256%, liczba robotników w stosunku 163%.

— Baron v. Bibra, autor uroczych „Wspomnień z Ameryki Południowej" *(Erinnerungen aus Südamerika)*, łączących zabawę z nauką, wydał obecnie cały szereg wrażeń pod tytułem: *Aus Chili, Peru und Brasilien* (w Lipsku, u Constenoble'a). Wrażenia te o wiele ustępują francuzkiemu dziełu p. Biard'a, pod tytułem: *Deux ans en Brésil.*

— Gerstäcker należy do liczby najpopularniejszych autorów niemieckich nowszych czasów. Piękne jego utwory, pod ogólnym tytułem: *Aus dem Waldleben*, podzielone na dwie części: *Die Regulatoren von Arkansas* i 2) *Die Flusspiraten*, wyszły obecnie w Lipsku, u Costenoble'a, czwartem wydaniem, czyli właściwiej drugiem stereotypowem.

— Mommsen'a historji rzymskiej przygotowany został do druku tom czwarty, obejmujący początek dziejów cesarstwa rzymskiego. Tom ten wydany zostanie z końcem bieżącego roku.

— Adolf Stohr, uczony berliński, pracuje nad ustępem z dziejów cesarstwa rzymskiego, mianowicie nad biografją Tyberjusza, w której chce między innemi dowieść, że cesarz ten nie był wcale tak okrutnym jak powszechnie mniemają, i że obraz jaki Tacyt o tym monarsze nakreślił, jest niesprawiedliwy i stronny.

— P. Kretzschmar wydał w Lipsku, u Brockhausa, przekład na język niemiecki powieści autorki szwedzkiej Marji Zofji Schwarz, pod tytułem *Schuld und Unschuld*, w trzech tomach. Nowa ta powieściopisarka szwedzka zbliża się, pod względem charakteru swych utworów, do swych poprzedniczek Fr. Bremer i Flygare-Carlén.

— Niczego użycie tak znacznie się nie powiększyło jak kawy, która przed trzydziestu laty prawie nieznana ludowi, dziś na zachodzie szczególniej, nadzwyczaj się upowszechniła. Użycie kawy tak szybko się pomnaża, a mianowicie tam gdzie zaprowadzono towarzystwa wstrzemięźliwości, że niedługo na każdym kroku będzie go można napotkać. We Francji zaczęto używać kawę w XVII wieku; w Marsylji pierwsza publiczna kawiarnia została założona w 1671 r., w Paryżu zaś dopiero w następnym roku. Do zachodniej Europy przywiozł pierwszą o niej wiadomość Prosper Alpinus, który przed dwustu laty podróżował po Egipcie. Według Maronity Fausto Nairone, kawa odkryta została przez przeora jakiegoś klasztoru, którego pasterz kóz i wielbłądów zawiadomił, że czasem trzoda całą noc nie sypia i skacze. Przeor przypisując to owocom rośliny którą się trzoda żywiła, sprobował ich działania i przekonał się, iż były doskonałym środkiem dla odpędzenia snu, i zaczął je dawać zakonnikom, aby nie zasypiali w czasie jutrzni.

Przypomina to etymologję nazwy antymonu. Rękopism przytoczony przez Peraulta w *Rabat-Joie de l'antiquité*, powiada, że pewien zakonnik niemiecki, przekonawszy się, że wieprze tuczą się antymonem, zaczął dawać go za pokarm swym towarzyszom w przekonaniu, że powiększy się ich tusza; lecz omylił się grubo, bo wszyscy od tego pomarli. Ztąd nazwa *antymonu (antimoine*, przeciwny mnichom) nadana temu kruszcowi.

Mniemanie jakoby kawa była szkodliwą, jest bezzasadne; kawa wzmacnia żołądek, ułatwia trawienie, przyspiesza krążenie krwi i podnosi zdolności umysłowe. Wyjąwszy dzieci i niektóre wyjątkowe jednostki, kawa wszystkim bardzo dobrze służy, a szczególniej ludziom temperamentu limfatycznego i starcom. W przeszłym roku umarła w Szwajcarji kobieta mająca 130 lat wieku, która całe życie za jedyny pokarm używała kawę.

W handlu jest kilka gatunków kawy; *Mokka* najwyżej jest ceniona; ziarka jej są żółtawe, małe, prawie okrągłe; ziarka Martyniki są wielkie, podługowate, zielonkowate; z Haiti najniżej ceniona, ma ziarka jasno-zielonkowato-białawe. Każdy gatunek różni się częściami składowemi, lecz każdy zawiera kwas, który według p. Cadet de Gassicourt jest kwasem galasowym, a który p. Payssé nazywa kwasem kawowym, uważając go jako zupełnie oddzielny kwas; oprócz tego kawa zawiera w sobie właściwy pierwiastek organiczny. Palenie kawy nadaje jej miły zapach, rozwija zarazem garbnik i olejek przypalony gorzki i pachnący, któremu kawa zawdzięcza własność podbudzającą. Najlepszy sposób przyrządzania kawy, zasadza się na przepuszczaniu wody gorącej przez zmieloną i upaloną kawę, umieszczoną na filtrze. Kawa większy będzię miała zapach, jeżeli będzie zmielona przed samym jej gotowaniem. Jakkolwiek przeor uznał, że kawa odpędza sen, dziś ta jej własność nie daje się już spostrzegać.

SŁUŻBA ZDROWIA W PARYŻU.

Instytucja ta, zwana Komitetem Zdrowia, czyli Inspekcją (Inspection générale de la salubrité et de l'éclairage) utworzoną została w Paryżu po długich rozprawach i naradach rady miejskiej i komisji lekarskiej, które jej konieczność licznemi przykładami i doświadczeniami ztwierdziły.

Inspekcja Zdrowia, jak ją sama nazwa oznacza, ma za cel: oczyszczenie wielkich miast ze szkodliwych wyziewów i żywiołów, na stan zdrowia mieszkańców wpływających.

Obejmuje w sobie pięć wydziałów czyli dywizij: 1° Kanalizację ulic, ich zbudowanie i urządzenie, system oczyszczania; 2° zamiatanie, zgarnianie błota, oczyszczanie rynsztoków i wywożenie nieczystości; 3° urządzenie rur, sprowadzających wodę od wodociągu czyli rezerwoaru do słupów i słupków dostarczających wody do polewania czyli skrapiania ulic, spłukiwania rynsztoków i w razie potrzeby dostarczania wody straży ogniowej; 4° urządzenie kloak, system budowania wychodków, sposób wywożenia nawozu; 5° nadzór składów i rur od gazometru idących, tudzież oświetlenia ulic i gmachów rządowych. Do tego należy także wywożenie śniegów i lodów wśród zimy nagromadzonych na ulicach.

I. Kanalizacja.

Najgłówniejszą wadą *ślepych* kanałów dawniej w Paryżu istniejących było, że: nietylko te ciągle się zatykając lub zapadając tworzyły smrodliwe kałuże, zamieniające się w zaraźliwe wyziewy i ciągłą podziemną wilgoć, lecz pociągały, oprócz mozolnych odszukiwań, wierceń, swidrowań, by je naprawić, bardzo wielkie koszta prawie żadnego pożytku nieosiągające.

Zbudowanie kanałów wymagało wielkiej pracy, z przyczyny położenia topograficznego miasta, leżącego wśród zapadłej kotliny przeciętej Sekwaną, i w koło płasko wzgórzami nieregularnej pochyłości otoczonego. Niwelacje, by otrzymać równy spadek pochyłości 5 centymetrów na % w kopaniu i budowaniu kanałów, zacząwszy od okopów aż do poziomu koryta rzeki, były nader trudne. Zdołano jednak przełamać te trudności i każda z ulic posiada sklepiony murowany kanał, 5 łokci wysokości mający. Na grzbiecie kanałów ustawiono owalne otwory, żelaznemi lanemi pokrywami zaopatrzone, przez które służba wejść może wewnątrz, przeszkody tamujące cyrkulację wód i ścieków zniszczyć, zepsucie naprawić, muł nagromadzony wybrać i wozami na to przeznaczonemi wywieść.

Sieć kanałów jest rozłożona w ten sposób, że wszystkie ciągną się w poprzek boków miasta, zacząwszy od bulwarów zewnętrznych otaczających miasto, łączą się z wielkim podłużnym kanałem, na bulwarze wewnętrznym po prawej stronie Sekwany zbudowanym, i wielkim poprzecznym kanałem na bulwarze Sebastopolskim, wskroś miasto od rogatki do rogatki przecinającym, przerzynają się dalej aż do wybrzeż, gdzie przez wielkie otwory do koryta rzeki nieczyste ścieki i wody wylewają. Z lewego brzegu Sekwany podobnież są urządzone.—Dodać tu wypada, że przez te kanały żadne nieczystości z kloak nie odchodzą.

II. Czyszczenie ulic.

Wszystkie ulice są regularnie o godzinie ósmej z rana zamiecione i śmieci i nieczystości wywiezione. Służba zaczyna się o czwartej rano podczas lata, a o piątej w zimie; używają do niej oprócz stałych dróżników, najemników. Podzieleni są na pracownie, każda z pracowni ma nadzorcę i dwóch dozorców, oprócz inspektorów i podinspektorów dywizyjnych kontrolujących je, i raporta codziennie do Inspekcji generalnej składających. Pracownia ma jedną lub kilka ulic do oczyszczania, na co odbiera co rano rozkaz dzienny; jeżeli pogoda, po ukończeniu roboty wolno im spoczywać,—jeśli deszcz pada, zamiatają ulice i trotuary, — i zgarniają błoto do rynsztoków, które woda otworami, na ten cel co kilkadziesiąt kroków zbudowanemi, spławia do kanałów.

Żeby dać wyobrażenie o porządnym utrzymaniu ulic i chodników, trzeba opisać ich zbudowanie i urządzenie.

Od lat dwunastu na wszystkich bulwarach placach, wielkich ulicach, a teraz prawie wszędzie zarzucono bruk. Wszystkie systemy brukowania, których dawniej używano, znalazły się wadliwemi lub niepraktycznemi, co do porządnego i trwałego ich utrzymania; najprzód że w wielkiem mieście, jak Paryż, reparacje ogromne koszta pociągały,—powtóre, że celowi żądanemu nie odpowiadały, raz z przyczyny nieznośnego turkotu kół pojazdów, omnibusów, i wozów, a potem, że pojazdy i konie na bruku w krótkim bardzo czasie ulegały zniszczeniu.

Urządzono więc szosy zwane Maccadame, które okazały się praktyczne i łatwe do utrzymania, zbudowanie ich jest następujące: Każda szosa jakiejkolwiek bądź szerokości, ma półtora łokcia głębokości (encaissement) napełnionej kamieniami, na trzy warstwy rozłożonemi. Pierwsza warstwa stanowiąca fundament jest napełnioną tłuczonemi kamieniami na pół łokcia głębokości, kamienie te są przepuszczane przez żelazną kratę, czyli wielkie sito, którego każde oko, czyli raczej kwadrat ma 50 milimetrów średnicy, na tę warstwę nasypuje się ziemny piasek, następnie polewa się silnie, nareszcie walcuje się żelaznym walcem; druga warstwa także pół łokcia głęboka, nasypuje się kamieniem na 30 milimetrów średnicy, i jak poprzednia, posypuje się piaskiem, polewa i walcuje; trzecia warstwa sypie się z krzemienia tłuczonego na 20 milimetrów średnicy, również się posypuje piaskiem i tą razą silniej się polewa, poczem walec przejeżdża kilka razy na prawo i na lewo w sposób, żeby nadać żądaną wypukłość w środku szosy, ułatwiającą ścieki wód deszczowych; szosa powinna mieć pochyłości 5 centymetrów na 10 metrów. Szosa tak zbudowana z dobrego materjału spaja się w jedność i stanowi rodzaj muru, który do pożądanej jednolitości nasypkami krzemienia i walcowaniem doprowadzony, stanowi wygodną i z łatwością w porządku utrzymującą się drogę.

Szosa powinna dochodzić na łokieć tylko do rynsztoków; rynsztoki są zbudowane z płaskich, stopę kwadratową powierzchni mających kamieni, pochyłość ich tak od strony szosy, jako też od chodnika, powinna tworzyć kąt rozwarty. Co kilkadziesiąt kroków powinien się znajdować otwór kwadratowy z ciosu, zaopatrzony kratą żelazną, przez który spycha się błoto do kanału. Kamienie tworzące rynsztok powinny być jak najstaranniej cementem spojone. Boki trotuaru wystają na $^2/_3$ łokcia nad poziom rynsztoka, kamienie tworzące kant czyli bok chodnika są kwadratowe i stanowią kąt prosty prostopadle do rynsztoka i do poziomu trotuaru są one osadzone na cemencie.

Na szerokość łokcia lub więcej od strony domów znajduje się bruk z płaskich i równolegle obciętych kamieni, spojonych cementem. Pomiędzy tym brukiem i bokami, czyli skrajką trotuaru, na dobrze ubitej i wyrównanej ziemi, wysypanej zwirem, wylewa się asfalt czyli betium, który po wylaniu go na pięć lub sześć cali grubości posypuje się rzecznym piaskiem przez sito przesianym i równa walcem. Pochyłość chodnika powinna być 2 centymetry i pół na 5 metrów. Wszystkie prawie chodniki w Paryżu są tak urządzone, iż nigdy od słońca nie topnieją, te zaś, które są kamienne są rznięte w kostkę i osadzone na cemencie.

Żaden rynsztok wychodzący z domów nie powinien przecinać powierzchni trotuaru, tylko ciągnąć się podziemne,—gdy się zaś zdarza że jest odkryty, leży na nim lana żelazna pokrywa, dobrze do trotuaru przypasowana. Rynny domów są zawsze zakryte, i woda wypływa z nich podziemnie.

Każdy właściciel domu jest obowiązany utrzymywać w czystości trotuar i kazać czyścić codziennie rynsztoki odchodowe i spłukiwać wodą.

III. Polewanie.

Żeby dostarczyć wody do ciągłego polewania ulic i spłukiwania rynsztoków, rozłożono rury żelazne po wszystkich ulicach i zakopano w trotuarach po obydwóch stronach; wszystkie rury idą od rezerwoaru na ten cel zbudowanego, wodę zaś do rezerwoaru, dostarcza pompa, maszyną parową siły 450 koni poruszana. Na rurach urządzono słupy żelazne, od góry i od dołu kwadratowe a wśrodku okrągłe, szczyty słupów kształtu podłużnej kwadratowej skrzyneczki są zaopatrzone drzwiczkami na klucz zamykanemi, w tej skrzyneczce urządzony jest stempel jak u sikawki, zamknięty w mosiężnej na zewnątrz gwintowanej śrubie; gdy polewać wypada, służbowy (przy każdym słupie jest jeden służbowy do otwierania i zamykania stępla i skrzyneczki, i czyszczenia durślaków od beczek) zakłada na śrubę stępla śrubą gwintowaną na wewnątrz, do rury gutaperkowej przypasowaną, pięć łokci długości mającą i czeka aż beczki od podlewania nie nadjadą— gdy jedna z nich podjechała, wkłada drugi koniec rury w otwór na grzbiecie beczki urządzony, otwiera stępel i woda pędzi do beczki; w trzy minut beczka jest napełnioną. Słupy w takich są ustawione odstępach, że gdy beczka się wypróżni, znajduje się drugi napełnić ją gotowy. Beczki są osadzone na wozie dwukolnym, i zawierają w sobie po 100 garncy; pod beczką jest urządzony miedziany rezerwoar w kształcie leja, od końca leja idzie rura miedziana rozdzielająca się na dwie odnogi utrzymujące durślak, który jest w kształcie łuku końcami do beczki odwróconego, przewiercony jest pięcioma rzędami dziurek. Woda pchana powietrzem w rezerwoar, tworzy wodotrysk i pędząc przez rury w durślak wyrzuca ją silnie na kilka łokci, skrapia równo, nie rozlewa się, i nie tworzy kałuż. Przy lewym boku beczki znajduje się zasuwka żelazna do dyszla przytwierdzona, i idąca do rezerwoaru, za pomocą której zmniejsza się lub zwiększa pęd wody przy skrapianiu. W razie pożaru odkręca się durślak z dwoma rurami utrzymującemi go, a natomiast zakręca się rura gutaperkowa, której drugi koniec wkłada się do sikawki i napełnia ją się wodą. Słupki małe, o których wspomniałem, służą do dostarczania wody, do spłukiwania rynsztoków, służba je otwiera o 10 rano, a zamyka o 2 po południu. Słupki te są z kamienia i są zaopatrzone stemplem, mają łokieć wysokości i są ustawione pod murem domów na trotuarze, lub też w dziedzińcu. Polewanie ulic, bulwarów i placów, rozpoczyna się 1 Kwietnia i ciągnie się do 1 Listopada. Służba jest ciągła i trwa od 7 rano do 7 w wieczór, chyba że deszcz ulewny zwilży mocno ulice. Służba polewania jest podzieloną na dywizje. Dozorca dywizji ma pod zarządem od 4 do 6 beczek i pięciu lub sześciu ludzi do obsługiwania przy słupach. Inspektor kontroluje kilka dywizij i składa raport dwa razy na dzień.

IV. Urządzenie kloak i wywożenie nawozu.

Kloaki są zbudowane z kamienia cementem spojonego, dno jest brukowane, ustawiają je według możności w podwórzach, najczęściej w piwnicach, są zawsze szczelnie zamknięte. Na każdym piętrze znajdują się wychodki zaopatrzone stolcami z fajansowemi donicami w kształcie leja, którego koniec wchodzi w rurę żelazną schodzącą do kloaki, rura jest zaopatrzoną wewnętrznemi zamykającemi się szczelnie klapami. Klapy są urządzone o kilka łokci jedne od drugich, gdy fecesa spadają, otwierają się i zamykają przeciwległe jedne na prawo drugie na lewo, z góry na dół za pomocą ciężkowagi i spychają fecesa aż do kloaki, nie zatrzymując żadnej nieczystości. W każdym wychodku powinna być komórka blaszana, napełniona wodą wapienną do spłukiwania donicy, którą się potem tłokiem zamyka; tym sposobem nie ma nigdy w wychodkach najmniejszego odoru. Przy każdej kloace znajduje się miarometr znaczący czas wywożenia nawozu, gdy ten nadszedł, odźwierny lub stróż daje znać Inspekcji, ta daje rozkaz przedsiębiorcy, który o 10-ej w wieczór przysyła wóz z beczkami, oraz przyrządem składającym się: z rur gutaperkowych, z pompy ssącej i wypychającej i rodzaju młynka do rozrabiania nawozu. Służba otwiera kloakę, rzuca w nią przyrząd chemiczny niszczący zaraźliwe wyziewy; za pomocą młynka rozrabia się nawóz, zakłada się pompa zaopatrzona rurą gutaperkową, którą przepuszczając przez podwórze, korytarz i trotoar, wkłada się w otwór na grzbiecie beczki urządzony i pompując, dopókąd się beczki nie napełnią i kloaka wypróżnioną nie zostanie.

Przy wywożeniu nawozu żadnego się nie czuć odoru ani w domu, ani na ulicy.

Każdy właściciel płaci 3 franki od wywiezienia metra kubicznego nawozu. Dwadzieścia lat temu, miasto płaciło za wywożenie fecesów i nieczystości z ulic przedsiębiorcy, 300,000 fran. rocznie; po upłynieniu trzechletniego kontraktu, przedsiębiorca zobowiązał się wywozić za nic przez trzy lata; po trzech upłynionych latach, płacił miastu 300,000 fr. rocznie; a nareszcie zawarł kontrakt na lat dziesięć, z obowiązkiem płacenia 600,000 fr. rocznie. W 1854 roku majątek przedsiębiorcy wynosił 10 milionów fr., a przyrząd z inwentarzem szacowano 2 miliony.

Nie można się jednak temu dziwić, gdy obliczymy, że każdy żyjący robi na rok 150 funtów suchego nawozu.

Paryż miał wówczas milion mieszkańców, pomnożywszy więc milion przez 150, otrzymamy 150 milionów funtów nawozu, które połączone z tylą ilością mułu wydobytego z kanałów i razem pomieszanego, czynią 300 milionów funtów pudrety; nie licząc w to nieczystości z ulic, z których się doskonały kompost wyrabia. Widząc coś podobnego, moglibyśmy sobie zrobić zapytanie, wiele to milionów popłynęło z wodą Wisły?

V. Nadzor oświetlenia.

Celem nadzoru Inspekcji jest, żeby rury od gazu były dobrze utrzymywane, tak pod względem bezpieczeństwa publicznego, jako też hygieny,—to jest, żeby składy gazu przy każdym domie, który się tym systemem oświetla, jako też rury prowadzące do sklepów i gmachów rządowych były porządnie utrzymywane i czadu nie wypuszczały. Żeby oświetlenie ulic i gmachów publicznych istniało podług przepisów, to jest: do godziny 12 w nocy na ulicach, a połowę z latarni aż do białego dnia; żeby płomień latarni był czysty i miał średnicę 15 milimetrów; żeby promienie od jednej do drugiej latarni zchodziły się z sobą.

Wywożenie śniegów i lodów wśród zimy na ulicach nagromadzonych, wykonywa się jak z innemi nieczystościami ulic, z tą różnicą, że lud i śnieg wyrzuca się do Sekwany.

Przed zaprowadzeniem tej dobroczynnej instytucji, śmiertelność w Paryżu była nadzwyczajna, epidemje dziesiątkowały ludność, cholera prawie się zaklimatyzowała, tyfusy, gorączki perjodyczne, zimnice, oftalmie i suchoty ciągle panowały,—czasami całe ulicy przedstawiały obraz rozległego szpitala. Wszystkie te choroby pochodziły z wadliwego urządzenia kanałów, które zatkaniem lub zapadnięciem powodowały nagromadzenie smrodliwych kałuż i zjadliwej podziemnej wilgoci, na stan zdrowia wpływających; ze złego zbudowania kloak i wychodków, smrodliwemi wyziewami zgęszczających i psujących powietrze; z ciągłych tumanów kurzu, zawierających szkodliwe żywioły, tak silnie na system oddechowy i wzroku wpływające, że od czasu zaprowadzenia nowego systemu polewania, choroby piersiowe i oftalmiczne o 15 procent od % się zmniejszyły; ze złego systemu zamiatań i wywożeń nieczystości, tworzących szkodliwe wyziewy; nakoniec ze złego dozorowania gazu, który także swym czadem psuje i zgęszcza powietrze.

Od czasu zaprowadzenia Inspekcji Zdrowia, śmiertelność mieszkańców w Paryżu zmniejszyła się w dziesięć lat potem o $^1/_{10}$, a teraz o $^1/_6$ od %. Cyfry przezemnie przytoczone są urzędownie w statystyce miasta Paryża ogłoszone.

Walery Golian.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we Czwartek, dnia 25 Września, opera w 1-ym akcie z francuzkiego: **Małżeństwo przy latarniach**, odśpiewana przez pp. *Matuszyńskiego, Podlewską, Gruszczyńską, Quattriniową, Lucasa*; oraz balet w 3-ch aktach, z prologiem, **Robert i Bertrand** dwaj złodzieje, tańczony przez pp. *Meuniera, Popiela, Rzewuskiego, Brandtową, Kwiatkowskiego, Marxa, Twarowską, Ziemińskiego, Woronieckiego, Marjańowskiego, Grodzickiego, Emilję Brandtównę, Helenę Popielównę, Grodzickiego* z 8 tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	$2^1/_2$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2^1/_2$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	$2^1/_2$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	$2^1/_2$
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2^1/_2$	Galerja, miej. num.	,,	$52^1/_2$	,,
w następnych.	,,	90	$2^1/_2$	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
				Paradyz............	,,	$22^1/_2$	,,

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, w Piątek, Teatr Rozmaitości.—**We dworku. Icek zapieczętowany.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 24 września.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .	—	—	5	63
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	93	57	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 25 rs.	15	—	14	98
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	113	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .	—	—	—	—
dito 500 . .	92	50	92	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	88	75	—	—
Wexle.				
Berlin . . . 100 Tal. 2 M.	101	70	101	40
,, . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
,, . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk. 2 M.	154	50	—	—
Londyn . . 1 Ft. St. 3 M.	6	90	—	—
Moskwa . . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	75
,, . . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr. 2 M.	82	20	—	—
,, . . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	81	45	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $93^1/_3$
,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $15^1/_3$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 24 września.

	żądą.	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	88
6ta ,, ,, ...	—	$96^1/_2$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84^1/_4$
Listy zastawne 4%	—	88
Bilety Banku Polskiego	—	$88^3/_8$
Weksle na Warszawę	—	$88^1/_8$
,, Petersburg 3 tygodniowy . .	—	$98^1/_8$
,, Londyn 3 miesięczny . .	—	—
,, Paryż 2 ,, . . .	—	—
,, Hamburg 2 ,, . . .	—	—
,, Wiedeń 2 ,, . . .	—	$79^3/_8$
Żyto na targu	—	$51^3/_8$
,, na dostawę późniejszą . . .	—	$46^3/_8$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 10
Akcje kredytu ruchomego	—	1008

Liverpool, 23 *Września*. Sprzedano wczoraj 1,500, a dziś 500 wańtuchów bawełny. Ceny nie ulegają zmianom.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4446) *Sąd Kryminalny Gubernii Płockiej i Augustowskiej.*

Stosownie do postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. w Gazecie Rządowej Królestwa z dnia 24 Maja (5 Czerwca) t. r. w tomie 93 Dziennika Praw tegoż Królestwa, tudzież stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 r. w Gazecie Rządowej z dnia 7 (19) Listopada t. r. i w tomie 50 Dziennika Praw umieszczonych, wzywa następujące osoby, które się z kraju tutejszego wydaliły mianowicie:

1. Dawida Migdała, żyda, rodem z Płocka z ojca Srula i matki Gitli, małżonków Migdałów, który w Warszawie, a następnie w Płocku z własnych funduszów utrzymywał się.

2. Chaima Angielczyka, syna Mordki Ber i Tauby w mieście Węgrowie urodzonego, który w Warszawie handlem trudnił się, a następnie z miasta Płocka z pod dozoru policyjnego wydalił się, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych, wrócili do Królestwa Polskiego i zgłosili się w którymkolwiek urzędzie policyjnym do Sądu Kryminalnego. Przytem Sąd Kryminalny ostrzega ich, że wrazie nieuległości prawu i nieuczynienia zadosyć niniejszemu wezwaniu stosownie do art. 340 K. K. G. i P. skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju zesłanymi zostaną na osiedlenie w Syberji, jeżeli wprzeciągu zakreślonego powyżej czasu nieusprawiedliwią że wydalili się z kraju z powodów od nich niezależnych, lub przynajmniej zmniejszających ich winę okoliczności.

Płock d. 2 (14) Sierpnia 1862 r.

(2) za Prezesa
Sędzia Prezydujący, Krzykowski.

(N. D. 4892) *Syndycy tymczasowi upadłości Romana Kurnatowskiego kupca, w Piotrkowie.*

Zawiadamiamy niniejszem, że dla dogodnośc wierzycieli likwidować się mających do masy upadłości Romana Kurnatowskiego, wyznaczony im został termin czterdziesto dniowy to jest w dniach 21 Września (3 Października) 1 (13) Paźdz. 11 (23) Paźdz i 33 Października (4 Listopad) a r. b. 1862 o godzinie 3 z południa w miejscu posiedzeń Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego, w mieście Piotrkowie, w tych przeto terminach zechcą się panowie wierzyciele do masy powyższej przed W. Janem Turchetti Sędzią Komisarzem upadłości zalikwidować i swoje pretensje usprawiedliwić. Po upływie bowiem rzeczonych terminów, z możnością likwidowania się sprekludowani zostaną.

Ludwik Budzyński, Dawid Leib Markowicz.

(N. D. 4891) *Sędzia Komisarz upadłości Pawła Bingel.*

Wzywa wierzycieli masy upadłości Pawła Bingel iżby w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 5 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549 urzędującym, osobiście lub przez umocowanych pełnomocników stawili się, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych powyż rzeczonej masy.

Niestawający będą uważani za podzielających zdanie stawających.

Warszawa d. 11 (23) Września 1862 r.
Popowicz.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(D. 4912) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do uregulowania spadku po Władysławie Godlewskim jako współwłaścicielu dóbr Józefów w Okręgu Stanisławowskim położonych, wyznaczam termin na dzień 8 (20) Grudnia r. b. w Warszawie w Kancelarji hypotecznej.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 4914) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Zawiadamia, iż z śmiercią zmarłych:

1. Justyny z Wojnowskich Borzęckiej współwłaścicielki dóbr Borzęcinek B. w Okręgu Lubelskim położonych.

2. Jana Pachowskiego wierzyciela sumy złp. 1000, na dobrach Krzywe Okręgu Krasnystawskim sytuowanych zabezpieczonej.

3. Jakóba Izraela dwojga imion Listenberga wierzyciela sumy złp. 6500 z procentem i kosztami na nieruchomości w Lublinie Nrem hyp. 606 oznaczonej, sposobem ostrzeżenia zapisanej, otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dzień 15 (27) Marca 1863 r. wyznacza się.

Lublin d. 6 (18) Września 1862 r.
Feliks Wasiutyński.

(N. D. 4913) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Mariampolskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu nastąpionej śmierci Wiktorji Bułhakowej, współwłaścicielki nieruchomości w mieście Marjampolu przy ulicy Wileńskiej, pod Nr. 123 dawniej, a teraz 136 położonej, otworzył się spadek, wzywa przeto interesentów, aby z dowodami, w d. 4 (16) Kwietnia 1863 r. w Kancelarji podpisanego pod prekluzją stawili się.

Marjampol d. 17 Września 1862 r.
Kurcjusz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4777) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Zawiadamia iż w dniu 4 (16) Października r. b. o godzinie 10ej z rana na probostwie we wsi Woli pod miastem Warszawą przed delegowanym urzędnikiem Administracyjnym i członkiem Duchownym oraz w przytomności tamecznego Wójta gminy odbywać się będzie licytacja głośna in plus na dwunasto-letnią dzierżawę należących do tego probostwa gruntów, rozdzielonych na kolonję kilko morgowe na zasadzie warunków przez Rząd Gubernialny zatwierdzonych.

Mający chęć do licytowania winien w terminie oznaczonym stawić się i złożyć kwit z wniesienia do jednej z kas Skarbowych lub Banku Polskiego kwoty rs. 50 tytułem vadium, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconem będzie, zaś z vadium utrzymującego się postąpionym zostanie według warunków licytacyjnych.

Warunki licytacyjne każdodziennie z wyjątkiem dni uroczystych przejrzane być mogą w biurze Rządu Gubernialnego i na miejscu u księdza proboszcza w Woli.

Warszawa dnia 1 (13) Września 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny,
w z. Radca Stanu, Kobyłecki,
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 4890) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 12ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego sosnowego w klocach, mniej więcej sztuk (1000) dla biur Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy i lokali pod zarządem jego zostających, od ceny w warunkach licytacyjnych wyrażonej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą złożyć w czasie i miejscu

wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypisze za jaką cenę podejmuje się dostawić jeden kloc drzewa. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone w Kasie Ekomicznej Miasta Warszawy i kwit do nich dołączony nie będzie, przyjęte nie będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 5 (17) Września 1862 r.

p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,
Z. Hr. Wielopolski.
(1) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy drzewa opałowego sosnowego w klocach podług wymiarów w warunkach wskazujących dla biur Magistratu i lokali pod zarządem jego zostających, rachując za jeden kloc po rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej vadium w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca i roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

(N. D. 4894) *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 (22) Października b. r. o godzinie 9 z rana, odbywać się będzie w dziedzińcu gmachu Bankowego przed delegowanym urzędnikiem Banku, publiczna głośna in plus licytacja, na sprzedaż za gotowe zaraz mające się płacić pieniądze, różnych przedmiotów wyszłych z użycia, a mianowicie: żelaza kutego, lanego, cynku z reperacji dachów, miedzi, przedmiotów pozostałych z restauracji Kasy Banku, karety i innych przedmiotów, których spis widzieć można codziennie w Sekretarjacie Banku, w godzinach biurowych, wyjąwszy dnie świąteczne.

Warszawa d. 10 (22) Września 1862 r.
(1) w z. Kupiszeński.

(N. D. 4893) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Października r. b. o godzinie 12ej w południe odbywać się będzie w biurze Powiatu tutejszego w 3cim i ostatnim terminie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, według poniżej zamieszczonego wzoru napisane na entrepryzę ogrodzenia cmentarzy procesjonalnego i grzebalnego we wsi Borzęcinie od sumy anszlagiem na rs. 1702 kop. 37 1/4 objętej Przystępujący do licytacji winien złożyć do deklaracji kwit Banku Polskiego na wniesione do niego vadium 1/10 części sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 170 kop. 23 1/2. Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 12 w południe, później składane za nieważne uznane zostaną. Warunki licytacyjne, wykaz kosztów, oraz rysunki w biurze mojem w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 10 (22) Września 1862 r.
Jakowicki

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 10 (22) Września r. b. N. 25/697 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy ogrodzenia cmentarzy procesjonalnego i grzebalnego we wsi Borzęcinie za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżeniom jakie są objęte warunkami licytacyjnemi. Kwit Banku Polskiego na złożone do niego vadium rs. 170 kop. 23 1/2 składam które wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do miejsca N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i miesiąca N. 1862 r.

(1) (podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 4884) *Naczelnik Powiatu Lipnowskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11 (23) Października r. b. w biurze mojem odbywać się będzie przez otwarcie opieczętowanych deklaracji licytacja in minus na podjęcie się Entrepryzy, restauracji kościoła Parafialnego w Sadłowie i reperacją oparkanienia przy tymże kościele poczynając od sumy rs. 1249 kop. 93 3/4 zatwierdzonym anszlagiem objęty. Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy deklaracje swoje z kwitem Kass Skarbowych lub miejskich usprawiedliwiającemi, złożone vadium w ilości rs. 124 kop. 99, i nnie składać w tymże dniu najdalej do godziny 4, z południa. Deklaracje mają być pisane porządnie, czysto, bez żadnych poprawek, skrobaniu, własnoręcznie podług dołączającego się tu wzoru, gdyby zaś deklarant pisać nie umiał, w takim razie deklaracja jego winna być przez urzędnika Administracyjnego, lub Sądowego poświadczona, Inne zaś warunki każdego czasu w mem biurze przejrzane być mogą.

Lipno d. 6 (18) Września 1862 r.
Radca Dworu, Kleczewski.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Lipnowskiego v d. 6 (18) Września r. b. N. 12606 składam niniejszą deklarację, iż restauracyę kościoła w Sadłowie i reperacją oparkanienia przy tymże kościele we wsi Sadłowie, wedle zatwierdzonego anszlagu obowiązuję się wykonać za sumę (tu wypisać sumę wyraźnie cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit kasy N. na złożone w jej depozycie vadium rs. 124 kop. 99, dołączam który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia 1862 r.

Na kopercie pieczętowanej deklaracji domieścić należy „Deklaracja w celu podjęcia się entrepryzy restauracji kościoła w Sadłowie i restauracji oparkanienia, przy tymże kościele.

(N. D. 4895) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 28 Września (10 Października) r. b. o godzinie 10 przed południem w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego odbywać się będzie w drugim terminie publiczna licytacja głośna in minus na entrepryzę restauracji kościoła parafialnego we wsi Klementowicach, oparkanienie cmentarza kościelnego i wystawienie dzwonnicy, poczynając od sumy anszlagowej przez Komisją Rządową Wyznań i Oświecenia zatwierdzonej rs. 2704 kop. 40, mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy może się zgłosić w dniu i do miejsca powyżej oznaczonego za złożeniem Vadium 1/4 części sumy anszlagowej wyrównywające rs. 676.

Warunki licytacyjne oraz plany i anszlagi w każdym czasie wyjąwszy dni świątecznych i w godzinach biurowych mogą być przejrzane w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego.

Lublin d. 5 Września 1862 r.
A. Władich.

(N. D. 4724) *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego odbywać się będzie na dniu 1 (13) Października 1862 roku na entrepryzę wystawienia na probostwie g. u. we wsi Pratulinie: plebanii, stodoły, stajni, wozowni, obory i chlewu in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 2735 k. 66 3/4, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod d. 25 Maja (6 Czerwca) 1862 roku zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 274 kop. —. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 31 Sierp. (12 Wrześ.) 1862 r., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić wystawienia na probostwie g. u. we wsi Pratulinie: plebanię, stodołę, tudzież stajnię, wozownię, oborę i chlew według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrnych poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 274 k. — załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(Podpisać imie i nazwisko).

Biała d. 31 Sierp. (12 Września) 1862 r.
(2) Radca Dworu, Białobłocki.

(N. D. 4764) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego daty 16 (28) Sierpnia r. b. N. 41,837/1356, podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Października r. b. od godziny 10 z rana, do 12 w południe w biurze mojem odbędzie się in minus licytacja przez odpieczętowanie sekretnych deklaracji na entrepryzę: a) restauracji Kościoła w Poniatowie; b) restaurację dzwonnicy; c) obmurowanie cmentarza przy Kościele; d) obmurowanie cmentarza grzebalnego, poczynając od sumy na też roboty potwierdzonemi przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego anszlagami objętej rs. 1885 kop. 87 wynoszącej.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy oprócz starozakonnych winien złożyć opieczętowaną deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru, czysto, porządnie, bez żadnych skrobań i przekreśleń napisaną, do której dołączonem być powinno vadium rs. 189 w gotowiźnie, lub w kwicie którejkolwiek z kas Rządowych, lub Banku Polskiego, vadium to nieutrzymującemu się na licytacji zaraz powróconem będzie, utrzymującego się zaś zatrzymanym zostanie do czasu ukończenia robót i potwierdzenia protokółu rewizyjno-odbiorczego.

Deklaracje opieczętowane składane być mają na ręce samego Naczelnika Powiatu, lub jego prawnego zastępcy i tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą. Roboty powyżej wymienione mają być uskuteczniono w ścisłem zastosowaniu się do potwierdzonych anszlagów z materjałów zdrowych i trwałych.

Warunki do tej licytacji każdego dnia oprócz świąt w biurze mojem przejrzane być mogą.

Mława d. 20 Sierp. (1 Września) 1862 r.
(2) Jakowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. N 13,614 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy: a) reperacji Kościoła w Poniatowie; b) reperacji dzwonnicy; c) obmurowania cmentarza przy Kościele; d) obmurowania cmentarza grzebalnego tamże, za sumę ogólną rs. (sumę wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Vadium rs. 189 w gotowiźnie, lub w kwicie kasy N. . . dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie do N. . . na mój koszt upraszam.

Zamieszkanie moje jest w N. pisałem w N dnia i mca N.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4896) *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Ponieważ ogłoszona licytacja na entrepryzę wystawienia nowego kościoła murowanego Rzymsko-Katolickiego w Szumsku w drugim terminie d. 3 (15) Września r. b. dla braku konkurentów; przeto podaję do publicznej wiadomości, iż do odbycia rzeczonej licytacji w biurze mojem przez opieczętowane deklaracje poczynając od sumy rs. 9242 kop. 91 in minus, przeznaczony został trzeci termin na dzień 3 (15) Października r. b., każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy (z wyłączeniem żydów) zechce w powyższym terminie zgłosić się do biura mego z przysposobioną deklaracją, lub takową Pocztą franco nadesłać, z dołączeniem do niej kwitu Kasy Skarbowej na złożone vadium rub. sr. 924 kop. 29, jako 1/10 część sumie anszlagowej odpowiadające.

Warunki licytacyjne w każdym czasie w biurze mojem w godzinach biurowych, wyjąwszy dni świątecznych, przejrzane być mogą.

Wójci gmin i burmistrze miast obwieszczenie niniejsze przez wszystkie stopnie publikaty do wiadomości podadzą i dowody ogłoszeń przed terminem licytacyjnym niezawodnie mi złożą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Marjampolskiego z d. 4 (16) Września r. b Nr. 17,040, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wykonać entrepryzę budowy nowego kościoła murowanego Rzymsko-Katolickiego w Szumsku za sumę rs. N. wyraźnie rs. N. kopiejek N. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium w sumie rs. 924 k. 29 (lub też kwit Kasy na złożone vadium rs. 924 k. 29 składam) które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Marjampol d. 4 (16) Września 1862 r.
(1) Trautsolt.

(N. D. 4745) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego odbywać się będzie na dniu 1 (13) Października r. b. o godzinie 11 przed południem na entrepryzę budowy drewnianej cerkwi r. g. we wsi Wola Wereszczyńska i urządzenie tam Ikonostasu, in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 2762 kop. 87 1/2, anszlagiem przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. N. 7632/323 zatwierdzonym wykazanej. Mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklarację na stemplu przy załączeniu świadectwa kasy Powiatowej, lub innej Skarbowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 276 kop. 28 1/2. Deklaracje takowe do godziny 11 przed południem w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawiane, bez dołączenia vadium, lub w nieoznaczonym terminie podane przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów każdego czasu w godzinach biurowych, prócz dni świątecznych i galowych są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z dnia 1 (13) Września r. b. N. 12500 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wybudować z drzewa cerkiew r. g. we wsi Wola Wereszczyńska i urządzić w niej Ikonostas według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. N. 7632/323 zatwierdzonego, za sumę rs. 000 kop. 00, wyraźnie rs. N. kop. N. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 276 kop. 28 1/2 załączam, wrazie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadium sam odbiorę osobiście, (lub na koszt mój przez pocztę N. zwrócić upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem d. N. mca N. r. 1862.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Radzyń d. 1 (13) Września 1862 r.
(2) Radca Kolegialny, Kunicki.

(N. D. 4607) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego w d. 18 (30) Września 1862 r. od godziny 8 do 11 z rana odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę budowy nowej murowanej plebanii r. l. we wsi Moniochyczach od sumy anszlagowej rs. 2091 kop. 78 1/2, każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy obowiązany jest w miejscu i terminie wyżej oznaczonym stawić się gdzie i o warunkach bliższą wiadomość powezmie, vadium 1/10 części sumy anszlagowej w ilości rs. 209 kop. 18 złożyć należy, deklaracje do godziny 11 z rana w dniu powyższym składane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru inaczej bowiem niewyraźnie napisane, skrobane i poprawiane bez dołączenia vadium, lub też po terminie podane przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Nr. 13,457 podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuje się dopełnić roboty około budowy nowej plebanii murowanej r. l. we wsi Moniochyczach wedle planów i anszlagów przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 25 Kwietnia (7 Maja) 1862 r. zatwierdzonych, za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadium w kwocie rs. dwieście dziewięć kop. ośmnaście dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. d. N. mca N. r. 1862.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Hrubieszów d. 21 Sierpnia (2 Września) 1862 r.
(3) Naczelnik, Trzciński.

(N. D. 4606) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego w d. 18 (30) Września 1862 r. od godziny 8 do 11 z rana, odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę nowej plebanii i dzwonnicy r. g. we wsi Cześnikach od sumy anszlagowej rs. 1060 kop. 77 3/4. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym stawić się gdzie i o warunkach bliższą wiadomość powezmie vadium 1/10 części złożyć należy.

Deklaracją do godziny 11 z rana w dniu powyższym składane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane, skrobane i poprawiane, bez dołączenia vadium, lub też po terminie podane przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 18 (30) Lipca 1862 r. N. 13,456, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dopełnić roboty około budowy nowej plebanii i dzwonnicy r. g. we wsi Cześnikach wedle planów i anszlagów przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 12 (24) Maja 1862 r. zatwierdzonych za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych; vadium w kwocie rs. sto sześć kop. ośm dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. d. N. mca N. r. 1862.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Hrubieszów d. 2 Września 1862 r.
(3) Naczelnik, Trzciński.

(N. D. 4746) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) Października b. r. od godziny 8 do 11 z rana w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę budowy szkoły elementarnej w mieście Hrubieszowie od sumy anszlagowej rs. 789 kop. 81, każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzę obowiązanym w miejscu i czasie wyżej oznaczonym stawić się gdzie o warunkach bliższą wiadomość powezmie.

Vadium w 1/10 części złożyć należy.

Deklaracje do godziny 11 z rana w dniu powyższym składane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane skrobane i poprawiane, bez dołączenia vadium, lub po terminie podane przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 29 Sierpnia (10 Września) b r. N. podaję niniejszą deklarację iż zobowiązuje się dopełnić roboty około budowy szkoły elementarnej męzkiej w mieście Hrubieszowie wedle zatwierdzonego planu i anszlagu za sumę rubli srebrnych (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadium w kwocie rubli srebrnych siedmdziesiąt ośm kopiejek dziewięćdziesiąt ośm dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. d. N. mca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Hrubieszów d. 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r.
Trzciński.

(N. D. 4897) *Magistrat Miasta Wolbroma.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w Kancelarji Magistratu d. 16 (28) Października 1862 r. do godziny 12 w południe odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklarację na entrepryzę wystawienia 3 mostów w teritorium miasta położonych od sumy rs. 400 k. 82 anszlagiem na ten cel zatwierdzonym oszacowanych.

Chęć przeto wzięcia powyższej entrepryzy mający w miejscu i terminie powyżej oznaczonym znajdować się zechcą, gdzie warunki licytacyjne każdodziennie w godzinach biurowych są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji dołącza się.

Wolbrom d. 18 Września 1862 r.
Burmistrz, Gołębiowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Wolbroma z dnia 6 (18) Września r. b. N. 1044 przy dołączeniu świadectwa kasowego na złożone vadium warunkami licytacyjnemi oznaczonego, podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się wziąść w entrepryzę wystawienia 3-ch mostów w mieście Wolbromie za sumę rs. (tu wypisać literami ilość) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi i zawrzeć się mianym kontraktem objętym.

Pisałem w N. dnia mca i roku.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 4882) *Magistrat Miasta Chełma.*

Z powodu, że licytacja na dzień 4 (16) Września r. b. ogłoszona na dzierżawę dochodu kasy Ekonomicznej miasta Chełma z brukowego, targowego i jarmarcznego nieprzyszła do skutku, Magistrat zatem w drugim terminie, podaje do publicznej wiadomości, że w obec Pomocnika Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego takowa odbywać się będzie dnia 11 (23) Października 1862 r. na lat trzy, to jest od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia 31 Grudnia 1865 r., a to od sumy rs. 913 kop. 53, przez opieczętowane deklaracje, mający więc chęć licytowania, zaopatrzy się w vadium 1/10 część wyrażonego czynszu wyrównywającego na oznaczony termin przybyć zechcą.

Chełm d. 5 (17) Września 1862 r.
(1) Burmistrz, Kurczewski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z dnia 5 (17) Września r. b. Nr. 1925, podaję niniejszą deklarację, że zobowiązuję się zadzierżawić dochód kasy Ekonomicznej miasta Chełma: brukowe, targowe i jarmarczne zwany, za sumę rs. (tu wypisać literami wyraźnie bez poprawek), a to na lat trzy, od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia 31 Grudnia 1865 r., poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w kwocie rs. 91 kop. 35 1/2, składam.

Chełm dnia N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4702) *Magistrat Miasta Koła.*

Wskutek odręcznego zarządzenia W. Naczelnika Powiatu, z dnia 17 (29) Sierpnia r. b. Nr. 24500 opartego na reskrypcie Rządu Gubernialnego z Warszawskiego z d. 26 Lipca (7 Sierpnia t. r. Nr. 70691/19229 podaje do powszechnej wiadomości, że licytacja na podjęcie się entrepryzy reperacji Jatek Rzeźniczo-Piekarskich w Magistracie miasta Koła w dniu 21 Września (3 Października) r. b. o godzinie 2ej po południu in minus od sumy rs. 1013 kop. 94 1/2 przez opieczętowane deklaracje odbywać się będzie. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w kwocie rs. 101 kop. 40 w Kasie Miejskiej Skarbowej lub w Banku Polskim i kwit przy deklaracji dołączyć. Warunki Licytacyjne znajdują się w biurze Magistratu do przejrzenia. Deklaracje dobrze opieczętowane w formie właściwej, stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. i wzoru przepisanego złożone być winny w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, inaczej za ważne uznane nie będą.

Koło d. 25 Sierpnia (6 Września) 1862 r.
(3) Burmistrz, Wesołowski.

(N. D. 4864) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Въ Общемъ Присутствіи Брестъ-Литовской Коммисаріатской Коммисіи, 17 и 21 числъ настоящаго Сентября мѣсяца, будутъ производится торги на очистку отхожихъ мѣстъ въ зданіяхъ Ломженскаго Военнаго Госпиталя.

Кромѣ изустныхъ торговъ допускается присылка ко дню переторжки, не позже перваго часа по полудни, запечатанныхъ объявленій, съ обозначеніемъ цѣнъ, или помѣсячно, или цѣлый торгъ, и съ благонадежнымъ залогомъ примѣрно въ 100 рублей серебромъ.

Условія подряда можно видѣть въ Коммисіи ежедневно во всѣ присутственные дни и при самыхъ торгахъ.

Брестъ-Литовскъ Сентября 4 дня 1862 г.
Управляющій Коммисіею,
Полковникъ, Бушенъ.

(N. D. 4905)

Podpisany Mecenas w Warszawie Nr. 1339 zamieszkały, wiadomo czyni, iż nieruchomość w Warszawie Nr. 1486 lit. *A.* w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 8, przy ulicach Sosnowej, Złotej i Siennej na gruncie czynszowym do Szpitala Śgo Ducha należącym, położona, należąca prawem własności do Katarzyny z Zawadzkich po Andrzeju Trzeszczkowskim pozostałej wdowy w tejże nieruchomości zamieszkałej, jako powódki dział popierającej, Mecenasa Podbielskiego działającej i do pozostałych po Andrzeju Trzeszczkowskim dzieci mianowicie, do Pawła, Feliksa i Józefy Trzeszczkowskich, oraz Anny z Trzeszczkowskich Szpecht wdowy w tejże nieruchomości zamieszkałych, Filomeny z Trzeszczkowskich Edwarda Drążkiewicza majstra zduńskiego małżonki w asystencji męża działającej w Warszawie Nr. 1189 zamieszkałych pełnoletnich, oraz do Marjanny Trzeszczkowskiej nieletniej będącej pod opieką matki swojej Katarzyny Trzeszczkowskiej jako głównej i Pawła Trzeszczkowskiego, powyżej wymienionych, jako przydanego opiekuna wszystkich tych o dział pozwanych i działających przez Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona w Warszawie Nr. 1775 zamieszkałego, składająca się, z placu czynszowego mającego rozległości 78,578 łokci kwadratowych mieszczącego w sobie ogród z drzewami, krzewami i sadzawką. Dom frontowy z stajnią komórkami i studnią, dwiema parkanami, domek w ogrodzie, trephauz wszystko to drewniane oszacowane przez biegłych na rs. 21,236 kop. 29, wystawioną zostaje na sprzedaż publiczną działową, w skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 30 Czerwca (12 Lipca) 1861 i 30 Lipca (11 Sierpnia) 1862 r. zapadłych ocznie, a to przed delegowanym Sędzią Dyament. Pierwsza publikacja warunków złożonych w Kancelarji Pisarza Wydziału II. i mogących być przejrzanemi w Kancelarji Mecenasa Podbielskiego odbyła się w dniu 10 (22) Sierpnia r. b., a termin do drugiej publikacii i razem przygotowawczego przysądzenia wyznaczonym jest na dzień 8 (20) Października r. o godzinie 9 3/4 z rana, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego, w którym licytacja rozpocznie się od sumy taksą wynalezionej.

Antoni Podbielski, Mecenas.

(N. D. 4909)

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w d. 13 (25) Kwietnia 1861 r. między Małgorzatą Jabłczyńską wdową po Antonim Jabłczyńskim obywatelu pozostałą, w imieniu własnem oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich Teofili, Emilii i Walerji córek Jabłczyńskich, Lucyną Jabłczyńską panną pełnoletnią, wszystkimi w Warszawie pod N. 1566 lit. A. zamieszkałymi, oraz Apolonią z Jabłczyńskich Brydacką, Atanazego Brydackiego urzędnika żoną, czyli obojgiem małżonkami Brydackiemi w Warszawie pod N. 1425 zamieszkałymi powodami przez Teodora Łąckiego Patrona stawającymi z jednej A,

Janem Jabłczyńskim obywatelem na Czystem pod Warszawą zamieszkałym, jako przydanym opiekunem nieletnich Teofili, Emilii i Walerji córek rodzeństwa Jabłczyńskich, niestawającym z drugiej strony zaocznie zapadłym, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Antonim Jabłczyńskim pozostałego po sprzedaż nieruchomości N. 1566*a* w Warszawie położonej, postanowiona, opinja o niepodzielności i oszacowanie takowej nakazane biegli mianowani, a w razie niemożności podziału sprzedaż przez publiczną licytacją powyższej nieruchomości rozporządzona, do kierowania czynnościami działowemi Asesor Trybunału Józef Brzeziński został delegowany. W skutek tego mianowani biegli po wykonaniu przysięgi, zeszli na grunt rzeczonej nieruchomości i udzielili opinią, iż takowa dogodnie w naturze podzielić się nie da, a następnie dopełnili oszacowanie i wartość jej na rs. 23,928 kop. 53 ustanowili. Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem daty 17 (29) Października 1861 r. między Lucyną Jabłczyńską panną doletnią w Warszawie pod Nr. 1566*a* zamieszkałą, oraz Apolonią z Jabłczyńskich Brydacką, Atanazego Brydackiego urzędnika żoną czyli obojgiem małżonkami Brydackiemi w Warszawie pod N. 1425 zamieszkałymi z jednej, A,

Małgorzatą z Górskich Jabłczyńską wdową w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich Teofili, Emili i Walerji córek rodzeństwa Jabłczyńskich w Warszawie pod N. 1566*a* i Janem Jabłczyńskim obywatelem na Czystem pod Warszawą zamieszkałymi, jako przydanym opiekunem powyższych nieletnich, niestawającymi z drugiej strony, zaocznie zapadłym powyższą taksę i opinią przez biegłych sporządzone zatwierdził i następnym wyrokiem daty 30 Listopada (12 Grudnia) 1861 r. strony celem odbycia sprzedaży nieruchomości wzmiankowanej przed delegowanego Asesora Józefa Brzezińskiego odesłał.

Nieruchomość N. 1566 *a* w Warszawie położona składa się jak następuje, z domu frontowego o parterze i pierwszem piętrze, trephausu w ogrodzie postawionego, komórek, szopy, z prawej strony w ogrodzie altany z drzewa, z studni i szopy z desek, ogrodzeń sztachetowych, drzew owocowych i krzewów, w ogrodzie i gruntu wraz z brukiem iest łokci kw. 4626 1/2 których jest emfiteutyczny z którego opłaca się rocznie czynszu do klasztoru XX. Paulinów w Warszawie rs. 5 kop. 30.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość u popierającego sprzedaż Teodora Łąckiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału 2 w Warszawie pod N. 549 przy ulicy Długiej istniejącej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 2 (14) Stycznia 1862 r. o godzinie 9 3/4 rano i termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia wspomnionej nieruchomości wyznaczony został na dz. 16 (28) Lutego 1862 r. godzinę 9 1/2 rano, po odbyciu którego termin do ostatecznej sprzedaży tejże nieruchomości wyznaczony został na dzień 19 (31) Marca 1862 r. godzinę 5 po południu który z powodu braku licytantów spełzł bezskutecznie, zatem Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem zaocznym daty 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r. zapadłym, taksę nieruchomości Nr. 1566*a* w Warszawie położonej o 1/4 część zniżył i sprzedaż jej od sumy rs. 17946 kop. 39 1/2 nakazał.

Następnie delegowany Asesor Józef Brzeziński rezolucją daty 31 Marca (12 Kwietnia) 1862 r. termin do ostatecznej sprzedaży wspomnionej nieruchomości wyznaczył na dzień 20 Kwietnia (2 Maja) 1862 r. godzinę 5 po południu lecz gdy i ten termin dla braku licytantów nie przyszedł do skutku, zatem Trybunał wyrokiem daty 24 Kwietnia (6 Maja) 1862 r. taksę nieruchomości Nr. 1566 *a.* w Warszawie położonej, przez biegłych sporządzoną, o 1/4 część już zniżonego szacunku zniżył i sprzedaż jej od sumy rs. 13459 kop. 59 1/2 nakazał.

W skutku tego delegowany Asesor rezolucją daty 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r. wydaną, termin do ostatecznej sprzedaży tyle razy wspomnionej nieruchomości, wyznaczył na dzień 15 (27) Maja 1862 r. godzinę 5 po południu, w terminie tym nieruchomość takowa przysądzoną została Antoniemu Podbielskiemu Mecenasowi Obrońcy przy Senacie za rs. 17,000, a deklaracją przed Podpisarzem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej Wydziału II. w Warszawie w dniu 29 Czerwca (10 Lipca) 1862 r. zeznaną, licitum takowe Małgorzata Jabłczyńska zaakceptowała.

Gdy zaś dotąd ani warunkom licytacyjnem zadosyć nie uczyniła, ani wyroku adjudykacyjnego nie wyjęła, jak o tem przekonywa świadectwo W. Marczewskiego Podpisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziału II. w d. 11 (23) Lipca 1862 r. wydane, przeto na żądanie Józefa i Marjanny mał. Galasińskich obywateli w Warszawie pod Nr. 333 zamieszkałych oraz Leoncjusza Landie urzędnika Banku Polskiego w Warszawie pod Nr. 471 e. zamieszkałego wierzycieli hypotecznych sum rs. 1650 i rs. 1500 z procentami od których Edward Leo Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 490/1 przy ulicy Miodowej zamieszkały działać będzie i u którego zamieszkanie prawne do całego tego postępowania sobie obierają, odbywać się będzie sprzedaż powtórna w drodze relicytacji nieruchomości Nr. 1566 a w Warszawie położonej na niebezpieczeństwo i risico Małgorzaty Jabłczyńskiej wdowy w myśl art. 737, 738 i 739 K. P. S.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji nieruchomości Nr. 1566 a. w Warszawie położonej, odbędzie się w dniu 17 (29) Sierpnia 1862 r. o godzinie 10ej rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II. lub w Wydziale feryjnym w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11333 k. 66 1/2 jako 2/3 części szacunku w terminie ostatecznym postąpionego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Edwarda Leo Patrona Trybunału popierającego sprzedaż w drodze relicytacji, którego zamieszkanie powyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1862 r.
Edward Leo, Patron Tr.

Po odbyciu w dniu 17 (29) Sierpnia 1862 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomość Nr. 1566 a. w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem tejże samej daty zapadłym, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1566 a. w Warszawie położonej, wyznaczył na dzień 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r. godzinę 10 rano, w którym to terminie nieruchomość powyższa przysądzoną została przygotowawczo Edwardowi Leo Patronowi za sumę rs. 11,333 k. 66 1/2, i termin do ostatecznej jej sprzedaży został wyznaczony na dzień 31 Października (12 Listopada) 1862 r. godz. 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II pod Nr. 549, przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11333 kóp. 66 1/2 jako 2/3 części szacunku w terminie ostatecznym postąpionego.

Warszawa d. 5 (17) Września 1862 r.
Edward Leo, Patron Tr.

(N. D. 4907) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej daty 10 (22) Listopada 1861 r. i 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r., na illacją w skutek żądania Karola Stróżeckiego Patrona przy tutejszym Trybunale, jako kuratora spadku wakującego po Staroście Józefie Pisarzowskim wydanych, sprzedane będą przez publiczną licytację na Audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, przed delegowanym Sędzią Trybunału Włodzimierzem Grabowskim, w drodze beneficjalnej, dobra ziemskie Kruszenica, Sątniki większe czyli Włódki lit. C. Orleńszczyzna i Witkowizna zwane; w Okręgu i Powiecie Mławskim Gubernii Płockiej gminie własnej Parafii Krajkowo położone; do własności SSrów niewylegitymowanych Józefa Pisarzowskiego wedle wykazu hypotecznego należące, a w zastawnem posiadaniu SSrów Maksyma Kozickiego zostające, których opis szczegółowy jest następujący:

I. Część na wsi Kruszenica większa czyli Sątniki lit. C. ma powierzchni: ogrodu warzywnego pr. 35, gruntu ornego m. 15 pr. 121, łąk polnych m. 3 pr. 183, pastewników m. 4 pr. 23, wody pr. 5, w granicach, drogach, wygonach i rowach, pr. 93, pod zabudowaniami pr. 50, razem m. 23 pr. 210, a zabudowania ma następujące: dom o dwóch izbach, stajnią i stodołę z szopą.

II. Druga część dóbr Kruszenica Włódki lit. C. ma powierzchni: ogrodu warzywnego, pr. 185, ogrodu owocowego m. 1 pr. 120, gruntu ornego m. 68 pr. 160, łąk polnych m. 11 pr. 224, pastewników m. 14 pr. 242, lasu m. 56 pr. 240, zarośli m. 44 pr. 10, wody pr. 75, piasków i nieużytków m. 10, w granicach, drogach i rowach m. 2 pr. 113, pod zabudowaniami pr. 210, ogółem część ta obejmuje powierzchni m. 201 pr. 181, na której są zabudowania: domów mieszkalnych 3, stodoła 1, stodół z szopą 2, stodoła z obzajdą jedna, i stajnia jedna.

Części te wedle taksy Sądownie przez biegłego sporządzonej, na dniu 7 (19) Grudnia 1861 r. rozpoczętej, a dnia 6 (18) Czerwca 1862 r. ukończonej i wyrokiem Trybunału zatwierdzonej, oszacowane zostały na rs. 3,273, od której to sumy licytacja rozpoczynać się będzie. Warunki licytacyjne do tej sprzedaży ułożone i taksę, z której powziąść można wiadomość o stanie budowli gatunku ziemi, łąk, paśników i lasu, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Karola Stróżeckiego Patrona, sprzedaż tę popierającego.

Pierwsza publikacja warunków do sprzedaży dóbr powyższych ułożonych, odbyła się w dniu 4 (16) Września 1862 r., termin zaś do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, na dzień 19 (31) Października r. b. godzinę 4tą z południa wyznaczonym został.

Płock dnia 4 (16) Września 1862 r.
Michał Betlej,

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4203) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Zapozywa Wawrzeńca Raciniewskiego i Wincentego Tomaszewskiego, parobków, ostatnio we wsi Wąsawie, gminie Piotrków, Powiecie Włocławskim zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, iżby się dla odcierpienia kary aresztu w Sądzie tutejszym najdalej w dniach 30 stawili, w przeciwnym bowiem razie według prawa postąpionem będzie.

Brześć d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 4218) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Agatę Kotkiewiczównę, służącą, ze wsi Podkirsniany, w gminie Kalwarja, ostatnio zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawiła się, a to dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko Annie Zabłockiej i dalszym o nieostrożność z ogniem obwinionym, wydanego.

Kalwarja d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, w z. Wojciechowski, As.

(N. D. 4217) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa Juliana Roszkowskiego, z teraźniejszego pobytu niewiadomego, dawniejszego prywatnego Pisarza, u P. Wyszpolskiego Kontrolera Skarbowego dawniej w Rajgrodzie, a teraz w Sopockiniach urzędującego, aby dla złożenia świadectwa w sprawie Skarb interesującej, jak najśpieszniej do Sądu tutejszego przybył, lub o miejscu swego zamieszkania wiadomość udzielił.

Kalwarja d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, w z. Wojciechowski.

(N. D. 4250) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Józefa Sawickiego, lat 25 liczącego, katolika, ekonoma, we wsi Szubinie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszym w sprawie własnej stawił się, lub pobyt swój wskazał, po upływie bowiem powyższego terminu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Wójcicki.

(N. D. 4634) *Sąd Policji Prostej Okręgu Biebrzańskiego.*

W dniu 6 (18) Sierpnia roku bierzącego w mieście Szczuczynie zatrzymany został z koniem i wózkiem człowiek nieznany bez żadnej ligitymacji, a sprowadzony do Policji miejscowej wyznał, że nazywa się Adolf Maćkiewicz, że jest Ekonomem w folwarku Augustowek w bliskości miasta Grodna własnością P. Delassy będącym, i że nieposiada legitymacji dla tego iż pozostawił przez zapomnienie świadectwa swoje w jakiejejś karczmie pod miastem Augustowem.

Gdy człowiek ten w nocy z dnia 8 (20) na 9 (21) Sierpnia r. b. z areeztu policyjnego przez wyłamanie kraty żelaznej w oknie zbiedz potrafił zatem ściągnął na siebie podejrzenie, iż koń i wózek na których jechał z kradzieży pochodzić muszą.

Wzywa przeto wszelkie Władze od których bezpieczeństwo i porządek w kraju zależą, aby zbiegłego Adolfa Maćkiewicza śledziły i wrazie ujęcia, Sądowi naszemu lub najbliższej władzy policyjnej odstawiły, a nadto wzywa niewiadomego właściciela, aby po odbiór konia i wózka wciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia tego obwieszczenia, do Sądu naszego z dowodami własność usprawiedliwiającemi przybył, gdyż w przeciwnym razie przedmiota te na rzecz Skarbu sprzedane zostaną.

Rysopis zbiegłego Adolfa Maćkiewicza jest taki: ma lat 45, wzrostu słusznego, twarzy ściągłej, oczu niebieskich, włosów ciemnych, nosa i ust proporcjonalnych, brody okrągłej, znaków szczególnych żadnych. Ubrany był w surdut i spodnie z sukna samodziałowego czarnego, kamizelkę ciemną i takąż chustkę na szyi, mówi po polsku.

Zatrzymany koń i wózek na których jechał są takie: koń maści karej z gwiazdką na łysinie lat przeszło dwanaście, wózek pojedyńczy kuty z wasągiem lipiną wykładanym i dyszelkiem, szleje parciana zwyczajna, uzda surowcowa z kawałkiem powroza, naszelnik parciany.

Szczuczyn dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1862 r.
Podsędek. Rupalski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4906)

(N. D. 4920) Do dzisiejszego numeru Dziennika dołącza się Wykaz numerów Obligów Skarbu cztero-procentowych w d. 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r. wylosowanych, które w d. 19 Września (1 Października) tegoż roku do spłacenia przypadają.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.